

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

OPOZYCJA „DZIAŁA”

„Konkurencyjny” zjazd legionistów i nowe „nieścisko” ks. Panasia

Wczoraj ogłosili pp. Arciszewski i Strug z CKW PPS, p. Bagiński z Wyzwolenia i p. Thugutt na łamach „Robotnika”, że separują się ze związku legionistów, nie biorą udziału w tegorocznym zjeździe w Radomiu, natomiast akurat 10 sierpnia zwołują w Warszawie „poufną konferencję” swych adherentów, którzy ongi byli legionistami a teraz są — centrolewami.

Jutro może ogłosi ks. Panasia na łamach endeckich, że też zwołuje „poufną konferencję” tych, co ongi byli legionistami, a teraz są — obwiepotańcami.

Pojutrze każda z partij też zechce odbyć „poufną konferencję” swych byłych legionistów — i wreszcie dojdzie do tego, że z tych „konferencyj” potworzą się typowe konwentikle partyjne, nadużywające legionowej nomenklatury.

Pp. Arciszewski, Strug, Bagiński i Thugutt powiadają, że nie przyjadą do Radomia. Któż ich się tam spodziewał? To nie żadna nowość, że tam, gdzie znajduje się Marszałek Piłsudski i ci, którzy wytrwali przy ideologii legionowej, nie ma miejsca dla ludzi, przeżartych sobkostwem partyjniczym.

Więc fakt, że w Radomiu zabraknie me nerów centrolewu — nie jest żadną niespodzianką.

Ale pp. Arciszewski i Strug, Bagiński i Thugutt ponadto zwołują „konkurencyjny” zjazd. Ale dlaczego ma to być „konferencja” i to „poufna”?

„Poufnie” już za czasów działań legionowych spiskowali przeciw Legionom różni. Januszajtise, Grzesiński itd. I cóż z tego wszystkich wyników? Organizatorzy obecnej „poufnej konferencji” chyba dobrze wiedzą, jak się to skończyło...

Nie inaczej będzie i teraz.

W związku z oświadczeniem ks. Panasia, ogłoszonym w nr. 184 dziennika „A. B. C.” z dnia 5 lipca b. r. w artykule p. n. „9-ciu podwładnych gen. Góreckiego wystawia mu świadectwo”, oświadcza my co następuje:

Zaden z pośród nas, 12-tu b. oskarżonych w procesie w Marmaros - Szigeth, podpisanych pod oświadczeniem, ogłoszonym w dziennikach dn. 4 lipca b. r., prosił o oświadczenie ks. Panasia, jakoby gen. Górecki miał wygłosić, po ogłoszeniu abolicji procesu, przed sądem w Marmaros - Szigeth mowę wiernopoddańczą w kierunku cesarza austriackiego, nie zawdzięcza swęj kariery gen. Góreckiemu, a tylko jeden jedyny jest obecnie jego podwładnym, pracując w Banku Gospodarstwa Krajowego, co jednak nie wyklucza możliwości składania bezstronnego, zgodnego z prawdą oświadczenia, chociażby w obronie przełożonego.

W legionowej prowianturze pracowało z pośród 12-stu zaledwie 3-ch. obec tego nieprawdziwym jest twierdzenie ks. Panasia,

Starszy felczer
JÓZEF SZULC
Wólczńska 93, tel. 116-95
powrócił i przyjmuje

„Dyrektorzy, prokurenci, kontrolerzy, ajenci Banku” stawali w obronie swego przełożonego.

Podpisanych jest nas pod oświadczeniem tylko 12-stu dlatego bo tylu mogliśmy znaleźć w Warszawie na poczekaniu b. oskarżonych z Marmaros Szigeth. Nie wątpimy, że gdybyśmy się byli zwrócili do innych b. oskarżonych z poza Warszawy, wszyscy — z wyjątkiem ks. Panasia — byliby to oświadczenie podpisali, jako zgodne z prawdą, co do którego dla ścisłości

stwierdzamy, że nie jest por. rez. lecz majorem w stanie czynnym.

W każdym razie pod naszym oświadczeniem podpisał się 12-stu b. oskarżonych, pod oświadczeniem zaś ks. Panasia podpisany jest tylko on sam.

Jeżeli zaś ks. Panasia co do rzekomej mowy wiernopoddańczej gen. Góreckiego, stało się to dlatego, ponieważ tylko w tym zarzucie ks. Panasia powołuje się na pamięć b. kolegów - oskarżonych.

Jeżeli zaś ks. Panasia z naszego oświad-

czenia wysuwa wnioski, że inne zarzuty pośrednio w ten sposób uznajemy, oświadczamy, że inne zarzuty ks. Panasia, jak to, że gen. Górecki swojemi zeznaniami obciążał ks. Panasia, są nieprawdziwe. Gen. Górecki brał na siebie całą odpowiedzialność, niczego co do swej osoby nie zatajał, wyraźnie przed sądem wojennym oświadczył, że niczego o współoskarżonych nie będzie zeznawał, co też sąd uszanował. Stwierdzamy dalej, że sam ks. Panasia, jak to wynika z protokołu jego zeznań (ste nogram 113 i 114), przed sądem oświadczył, że Górecki bierze na siebie winę za innych i nazwał go polskim Winkelriedem.

Wreszcie zmuszeni jesteśmy oświadczyć co następuje: Ponieważ nie jest możliwym, aby fakt takiej doniosłości, jak to, czy gen. Górecki wygłosił mowę wiernopoddańczą wobec sądu austriackiego, czy też nie — uszedł pamięci ks. Panasia, który przecież ogłosił pamiętniki z tego czasu, wobec tego stawianie tego rodzaju zarzutów, jak i szereg innych, niezgodnych z prawdą, twierdzeń, jak to wynika z poprzedniego i obecnego naszego oświadczenia, musimy uważać jako celowy, oparty na złej woli i NIEGODNY KULTURALNEGO CZŁOWIEKA system walki z człowiekiem, który był głównym oskarżonym w procesie z racji bezpośredniego udziału w organizowaniu przejścia II-giej Brygady, oficjalnego wypowiedzenia posłuszeństwa cesarzowi austriackiemu, aresztowania sztabu Polskiego Korpusu Posiłkowego, popełnił zatem najcięższe przestępstwo według kodeksu wojskowego, przyczem w czasie procesu, nie tylko przyznał się do wszystkich popełnionych czynów, lecz wziął na siebie wobec sądu całą odpowiedzialność

Warszawa, dnia 29 lipca 1930 r.
Podpis:
Józef Cwiertniak, Michał Wierzbicki, Stefan Załęski, Tadeusz Bejdowski, Norbert Okołowicz, Stanisław Barzykowski, Alfred Wallner, Augustyn Gruszka, Tadeusz Łakociński, Jan Maciej Bold, Zygmunt Wasserab, Władysław Seredyński.

Sprawa zajęć granicznych

została zlikwidowana przez komisję polsko-niemiecką

Jak wiadomo, delegaci rządów polskiego i niemieckiego prowadzili na gruncie Berlina specjalne rozmowy, w których poruszano sprawę ostatnich zajęć granicznych. Rezultatem tych konferencyj jest poniższy komunikat, wydany wspólnie przez oba rządy.

„Ostatnie, pożałowania godne zajęcia na granicy polsko - niemieckiej, z których kilka pociągnęło za sobą ofiary w ludziach, spowodowały rządy polski i niemiecki do podjęcia zbadania ostatecznego tych zajęć przez przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych obydwu państw.

W toku negocjacji został poddany wy-czerpującemu zbadaniu faktyczny stan przebiegu poszczególnych zajęć, dzięki czemu część istniejących dotychczas punktów spornych została wyjaśniona. Całkowite uzgodnienie poglądów co do wszystkich szczegółów nie zostało wszakże osiągnięte.

W związku z powyższymi badaniami i w interesie wzajemnych stosunków sąsiedzkich obydwu rządów uzgodniły jednakże, co następuje: — W tych przypadkach w których w jednym z obydwu państw prowadzone są w związku z temi incydenta-

mi dochodzenia karne, odnośny rząd komunikuje stronie przeciwnej wszelkie posiadane dane, mogące przyczynić się do wyjaśnienia powyższych zajęć, w szczególności zeznania świadków, a to celem przekazania materiałów tych władzom kompetentnym dla uwzględnienia w toczących się dochodzeniach.

Odnosi się to w szczególności do zajęć polski postawił do dyspozycji nowy materiał dowodowy. Oba rządy będą sobie podawały wzajemnie do wiadomości wszelkie faktyczne dane, które ujawniają się w toku prowadzonych dochodzeń.

Pozatem władze graniczne obydwu krajów otrzymały wskazówki, by nie naruszały w niczem przepisów, odnoszących się do ruchu granicznego, a w szczególności przepisów, dotyczących przepustek granicznych, unikała jednakże wszelkiej niepotrzebnej surowości w stosunku do ludności cywilnej. Władze lokalne otrzymały wreszcie wskazówki co do sposobu współpracy z władzami lokalnymi strony przeciwnej na przypadek ewentualnych zajęć granicznych”.

Rewolucja komunistyczna w Chinach

Okrucieństwa chińskich band rebeljantów

Konsulaty zagraniczne rozgrabione i zdemolowane

Pekin 30 lipca.
Z Hankou donoszą, że rewolucja komunistyczna w prowincji Hunan i Kiangsi rozszerza się i przybiera na sile.

Bandy bolszewickie w sile 10.000 ludzi po zajęciu Czangsza zburzyły wszystkie gmachy urzędowe, następnie rozbiegły się po mieście, rabując i piodrując.

Zdziczałe hordy nie oszczędzają nikogo, szczególnie zaś polują na europejczyków. Część miasta stoi w płomieniach.

Prawie wszyscy europejczycy zdołali się schronić na pokład angielskiej kano-

nierki, Aphis. Druga kanonierka została przez komunistów zdobytą, marynarze angielscy zdołali jednak ją odbić. W niewoli komunistycznej znajduje się czterech misjonarzy, wraz z kierownikiem misji O. Bainem.

Komuniści grożą podpaleniem wielkich składów Standard Oil, o ile nie otrzymają wysokiego okupu.

W kołach konsularnych panuje zaniepokojenie o los około 200 europejczyków przebywających w kąpielisku Kiukiang, na które maszerują oddziały komunistyczne. Amerykańskie i japońskie kanonierki spieszą do Kiukiang, by je zabrać

letników na pokład. Zajęte przez bandy powstańcze miasto Canga w prowincji Hunan zostało doszczętnie splądrowane i zniszczone, a mieszkańcy jego w znacznej części pomordowani.

Komuniści dopuszczali się przytem strasznych okrucieństw, poddając ofiary swe torturom.

Z miasta udało się zbiedz około 100.000 chińczykom.

Rebeljanci nie oszczędzili nawet zagranicznych konsulatów i firm obcych, których mienie zupełnie zniszczono i rozgrabiono, a budynki zdemolowano.

„Amtorg” centralą sprzysiężenia sowieckiego

Ameryka broni się przed zalaniem kraju fabrykatami rosyjskimi

Berlin 30 lipca.

Amerykańskie ustawy celne zawierają z dawien dawna klauzulę, zabraniającą przywozu do Stanów Zjednoczonych towarów, produkowanych przez więźniów i niewolników.

Klauzula ta wykorzystana została obecnie przez urząd skarbu i podwładne mu władze celne w Nowym Jorku do wydania zakazu wyładowania dwu statków, żeglujących pod flagą brytyjską i norweską, które zawinęły do brzegów amerykańskich z ładunkami rosyjskich półfabrykatów drzewnych i płótna żaglowego.

Precedens powyższego zakazu jest dlatego faktem wielce doniosłym, ponieważ do portów amerykańskich zdążają co najmniej 32 okręty z ładunkami rosyjskich półfabrykatów i surowców, między innymi i rudy żelaznej i manganowej.

Prócz powyższej klauzuli „convict labour”, władze celne zastosowały także postanowienia najnowszej amerykańskiej ustawy celnej, które zabraniają przywozu do Stanów Zjednoczonych towarów po cenach wyraźnie wskazujących na uprawianie dumpingu.

Owa wojna handlowa, podjęta przez Waszyngton przeciw Sowietaom, nie jest pozbawiona głębokich politycznych momentów. Wprawdzie amerykański przemysł przetwórczy zainteresowany jest w dowozie surowca, lecz postępowanie rządu spotyka się z poparciem związków zawodowych, które w następstwie dowozu twierdzą tanich kruszców, obawiają się dalszego wzrostu bezrobocia w kopalniach.

W oświadczeniu, tłumacząc postępowanie rządu, sekretarz stanu Lowman oskarża Sowiety, że przez podważanie przemysłu i gospodarstwa światowego, a w szczególności przez dezorganizowanie gospodarstwa Stanów Zjednoczonych, zmierzają do celu, którego nie da się osiągnąć gwałtem zbrojnym.

Jeśli Ameryka zawczasu nie chwyci się samoobrony przeciw temu zbrodniczemu spiskowi wówczas kraj, zalany przez rosyjski towar, zmuszony będzie zamknąć fabryki, a ulice miast amerykańskich zaleją masy bezrobotnych.

Lowman wskazuje wyraźnie na oficjalne sowieckie towarzystwo handlowe w Ameryce „Amtorg”, jako centralę organizacyjną sprzysiężenia Sowietaom przeciw Unji.

Ostatnie dni raidu awjonetek

Losy naszych lotników

Międzynarodowy raid awjonetek zbliża się ku końcowi. Szereg maszyn wylądowało już w Berlinie. Przez Warszawę przeszło już gros awjonetek, w ciągu dnia wczorajszego gościliśmy 11 pilotów. Ostatni przyleciał kpt. Baliński o godz. 19,46, startuje on w dalszą drogę dzisiaj rano.

Dziś na lotnisku warszawskim spokój. Gościmy jedynie dwie maszyny. Pilota Babińskiego (Polska), który wbrew pierwotnym zamiarom wystartuje dopiero w godzinach popołudniowych, oraz awjonetkę E 2 (Niemcy), która przybyła o g. 10,24, i wybiera się do natychmiastowego odlotu.

Dotychczas w drodze poza polskimi pozostały jeszcze w drodze 4 maszyny, o których ostatnie wiadomości nadeszły z Barcelony M 1 (Francja), z Lozanny S 1 (Szwajcarii, z Bernu S 2 (Szwajcarii), z Wrocławia B 5 (Niemcy).

W Berlinie jest już 17 awjonetek, z czego jedna (Butler) przybyła poza konkursem, w Gdańsku znajdują się 4 maszyny niemieckie, a w Królewcu 2 niemieckie. Do g. 11 w południe nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości o nowych startach lub lądowaniach.

Według zebranych informacji losy lotników naszych przedstawiają się następująco:

Pilot Plonczyński ukończył raid. Według tymczasowych obliczeń komisji spor-

towej raidu ogólny czas lotu jego wynosi 59 godz. 12 minut. Za szybkość przyznano mu 161 pkt., a za wytrzymałość 75 pkt.

Pilot Bajon ukończył raid wczoraj o godz. 15 m. 44. Z powodu defektu motoru na trasie Królewiec — Gdańsk stracił wiele punktów.

Pilot Wieckowski opuścił Warszawę do dalszego lotu przez Królewiec, Gdańsk do Berlina wczoraj o godz. 14 m. 25, a pilot Gedgond wystartował w tę drogę o godz. 14 m. 55.

Pilot Lewoniewski znajduje się w gorszym położeniu. Po wczorajszym starcie z Wiednia po przelocie 25 km. z powodu uszkodzenia silnika musiał zawrócić i w konsekwencji wycofać się z raidu.

Pilot Babiński, jak to wyżej wspomnieliśmy startuje dzisiaj z Warszawy w kierunku na Berlin.

Pilot Dudziński, według posiadanych dotychczas informacji pozostaje do tej pory w Nimes, gdzie reperuje aparat.

Pilot Muślewski, leci z Barcelony przez Nimes forsowym lotem na Lion, Lozannę, Bern, Monachjum, Wiedeń.

Pilot Żwirko odbywa swój lot poza konkursem, wczoraj lądował w Wiedniu. Reszta ekipy polskiej została wycofana już w pierwszych dniach lotu.

Z MIĘDZYNARODOWEGO LOTU OKRĘZNEGO AWJONETEK.



Angielska lotniczka Lady Bailey na lotnisku w Warszawie, po przebyciu trasy Poznań—Warszawa na awjonetce „Moht” w ciągu 1 godziny i 55 minut.

Obludne lamenty Gdańska

Dzięki Polsce ruch okrętowy wzrósł o 400 proc.

„Hamburskie czasopismo fachowe „Hansa” przyznaje, że dane statystyczne za pierwszą połowę b. r. wykazują w Gdańsku dalszy wzrost tak ilości przybywających i odchodzących okrętów, jak i ich tonażu.

Tak więc w I-em półroczu 1930 r. wpłynęło do portu gdańskiego 2.917 statków o pojemności 1.962.535 ton rejestrowanych netto, wyszło zaś z portu 2.801 statków o pojemności 1.970.116 tn rejestr-

strowanych netto.

Cyfry analogiczne w ubiegłym roku były następujące: wpłynęło 2.241 statków o pojemności 1.701.334 ton rej. netto oraz wyszło 2.261 statków o pojemności 1.723.361 ton rej. netto.

W porównaniu z okresem rekordowego obrotu Gdańska przed wojną, t. zn. z r. 1913, obecny ruch okrętowy w miastie wzrósł o 400 procentów.

PRZED DZIESIĘCIU LATY.



Bardzo udatny afisz propagandowy z czasów wojny polsko-bolszewickiej wyobrażający niespodziankę pod Warszawą, jaka spotkała najeźdźcę.

R. 100 nad Atlantykiem

London, 30 lipca.

Wielki sterowiec angielski R. 100, który wystartował z Anglii do Ameryki znajdował się, jak donoszą komunikaty oficjalne, o godz. 1-ej w nocy według czasu środkowo-europejskiego, pod 53 st. 5 szer. półn. i 21 st. dług. zach. Na pokładzie wszystko w porządku. Wiatr zmniejsza się stopniowo.

BUNT złodniałych robotników w Sowiatach

Wskutek niedbalstwa władz portowych we Władywostoku, sowiecki okręt „Tobolsk”, który przewoził kilkuset robotników na Kamczatkę, pozostał bez arowizacji.

W ciągu 7-dniowej podróży robotnicy byli bez jedzenia i picia. Kilkunastu zmarło z wycieńczenia.

Po przybyciu na ląd wybuchł bunt, krwawo stłumiony przez garnizon portu Aleksandrowska.

PAROWIEC zatonął na jeziorze Erie

Erie, 30 lipca.

Na jeziorze Erie, 75 km. na północny wschód od miasta Erie (w stanie Pensylwania) zdarzyła się katastrofa okrętowa.

Parowiec „Georg” zupełnie niespodziewanie przechylił się na bok i po kilku minutach utonął.

Z załogi, liczącej 22 osoby, 16 marynarzy straciło życie. Sześciu zdołał uratować statek, który zaalarmowany wołaniem o pomoc przez załogę parowca „George”, pospieszył na miejsce katastrofy.

Przyczyna zatonięcia okrętu jest dotąd niewyjaśniona.

ARESZTOWANIE komunistów w Wilnie

WILNO, 30. 7. W związku z wczorajszą naszą wiadomością o aresztowaniu studenta Okulewicza pod zarzutem organizowania wystąpień antypaństwowych na „Dzień Pokoju” wyznaczony przez komunistów na 1-go sierpnia r. b. dowiadujemy się, że z materiałów znalezionych przy aresztowanym zdołano ustalić kontakty dalszych 11 osób z organizatorem demonstracji.

Wszystkie 11 osób aresztowano dzisiaj nocy. (ISKRA)

Pan, który szukając w mieszkaniu Lipińskich przy ul. Małachowskiego 4 pieniądze, zabrał 2 pamiątkowe pierścienki z brylantami i relikwię, proszony jest o zwrócenie powyższych przedmiotów pod wymienionym adresem za wynagrodzeniem w sumie 400 zł. Zachowanie tajemnicy gwarantuje się słowem honoru.

DLACZEGO nas tam niema?

Niemiecki przemysł tekstylny wykrył konflikt angielsko — hinduski w ten sposób, że utworzył na terenie Indji około 200 przedstawicielstw, celem akwizycji kupców dla niemieckiego towaru. Również Japonja stara się usadowić na rynku hinduskim.

Należałoby, aby polski przemysł włókienniczy, który tak samo, jak i niemiecki, odczuwa brak rynków zbytu, poczynił starania celem rozpowszechnienia swoich wyrobów na rynku hinduskim. W Indjach zamieszkuje jedna czwarta część ludności całego świata, są więc one krajem o ogromnej pojemności rynkowej i wiele fabrykatów polskich znalazłoby tam dość łatwy zbyt.

Anny Ondra

Najsubtelniejsze zjawisko ekranu europejskiego

Anny Ondra

na ten niewystawiony czar kobiety z porwującym temperamentem dziecka

Anny Ondra

posiada tę czarodziejską moc ujmowania widzów i oddziaływania na ich psychikę

Anny Ondra

każe się niebawem, w arcyszampańskiej komedji o zawsze aktualnej treści p. t.

„DZIEWCZĘTA BEZ POŚAGU”

w kinie „Palace”

WALDEMARAS NA WIDOWNI

I znów na widowni dziejowej pojawia się **tragikomiczna postać** dawnego profesora łaciny w państwowym, carskim gimnazjum w Perunu i nazwisko Waldemarasa wymieniają depesze wszystkich agencji telegraficznych świata, tak bardzo żądnych sensacji w okresie letniej kanikuly.

W maju ubiegłego roku jest jeszcze Waldemaras prezesem rady ministrów w Kownie, ale już wówczas strzelają wiadomości rzekomo sprawy do jego rodziny, która cudem tylko unika śmierci.

Od tego czasu wiele się zmienia w państwie białej Pogoni, a pan Waldemaras staje się pono oddanym studjum naukowym docentem narodowego uniwersytetu, odsuwa zupełnie od polityki i wiedzy żywot człowieka całkowicie prywatnego.

Wokół niego toczy się walka o władzę i rozgrywa partynne spory tych partyj jest dość dużo, ale zasadnicze znaczenie i ważki głos mają jedynie trzy stronnictwa: socjaldemokratów utworzonych przez dr. Skaris'a obóz mieszczaństwa oraz inteligencji, klerykałów z dr. Szaulis'em na czele i narodowo-chłopskie z obecnym prezydentem państwa Anonas'em Smotoną na czele.

Otóż w chwili obecnej, jak przypuszczają wolno, odbywa się konsolidacja partyj klerikalnej i narodowo-chłopskiej, a z tego połączenia wytworzy się zapewne potężne stronnictwo, które w jednoizbowym parlamencie litewskim t. zw. seimas posiadać będzie stałą i zapewnioną większość.

Obok tych względów taktycznych, czy sto zewnętrznych działają tu jeszcze inne momenty, natury wewnętrznej, psychicznej.

Litwa jest krajem chłopskim, ale po miastach i miasteczkach ma liczną obecną zubożałą ludność rzemieślniczą i dużo stosunkowo inteligencji w z tych najczęściej warunkach materialnego bytu, co w swoich ciekawych skądinąd korespondencjach podkreśla rosyjska gazeta „Siewodnia” wydawana w Rydze. Otóż wśród ludności rosyjskiej na Litwie w zastraszający sposób szerzy się obecnie ideologia komunistyczna, której celem jest przecież m. in. obalenie istniejącego systemu rolnego, wprowadzenie własności agrarnej kolektywnej i zniszczenie w ten sposób zamożnego stanu właścicielskiego, owych rodowych Trembeliszek ze starymi od wieków tam siedzącymi Trembelami, których tak pięknie odtwarza Weysenhof na kartach „Sobola i panny”...

Zresztą to samo dzieje się w Finlandji i na Lotwie, gdzie trafnym życiowym instynktem wieden organizują chłopi-gospodarze narodową, swoją samoobronę przeciwko bolszewickiemu niebezpieczeństwu.

Stąd wynika ruch Lapua w Finlandji i podobne poczynania wodzów właścicielskiego, potomków bezrolnych doniedawna torparów.

Otóż coś podobnego dzieje się obecnie na Litwie, gdzie sam prezydent Smotona z roli bezstronnego rozjemcy w partyjnych sporach siłą faktów przyjść musi do czynnych wystąpień jako... wódz i obrońca właścicielskich mas, które go na wysokie stanowisko wyniosły.

Przypuszczalnym przeciwnikiem prezydenta może być tylko megaloman, chory z urojenia na manję wielkości i władzy — pan Waldemaras, który prawdopodobnie porozumiewał się ze wszystkimi przeciwnikami stronnictwa narodowo-klerikalno-chłopskiego, a więc... i z komunistami...

Możliwe jest przytem, iż do czasu rząd kowieński tolerował poczynania swego byłego męża stanu.

Ale zbliżają się wybory nowego prezydenta w całej pełni rozgorzeć musi partyjna walka i groźnym staje się nieopatrznie do konstytucji litewskiej wprowadzony artykuł 19, który powiada, iż „każdy obywatel litewski ma prawo petycji do Sejmu”...

W tych warunkach jest nieobliczalny Waldemaras szczególnie niepożądanym

na scenie polityki wewnętrznej...

I dlatego Antonas Smotona jego największy ideowy przeciwnik, korzystając z przysługujących mu na mocy postanowienia 32 art. konstytucji litewskiej

Uprawnień, — zawiesza w stosunku do Waldemarasa prawa obywatelskie, a kto wie czy nie „przedsięwzięcie środków do

odwrócenia i odparcia niebezpieczeństwa posługując się siłą zbrojną”.

Najbliższa przyszłość, to okaże.

.. S. B.

KŁĘSKA ŻYWIŁOWA W ITALJI

RUMOWISKA i TRUPY

TAM GDZIE KWITŁO ŻYCIE

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Rzym, w lipcu 1930 roku.

Włochy żyją „na wulkanach”. Wstrząsy podziemne nie są tu rzadkością i zdarzają się niemal co rok. To też gdy w nocy z wtorku na środek mieszkańców w Rzymu zbudziło ze snu lekkie trzęsienie ziemi, mało kto zwrócił na to uwagę. Odwróciliśmy się na drugi bok i spaliśmy spokojnie do rana. Zrana — spokój i cisza — nic jeszcze nie mówiło o straszliwej katastrofie, jaka nawiedziła dziesięć prowincyj Italji na odległości kilkuset kilometrów od Rzymu. W prasie porannej — długie komunikaty o locie Franciszka Lombardiego do Tokio, o zawałeniu się mostu w Koblencku, o podpisie Hoovera pod traktem morskim, i gdzieś w kąciuku, krótka depesza drobnymi czcionkami donosiła, że w Neapolu zanotowano kilka silnych wstrząsów ziemi, że ludność miasta wybiegła z domów, i że powstała panika. „Szczegółów jeszcze brak”, brzmiała depesza, „Lecz ofiar żadnym nie ma”.

„Szczegóły” uwidoczniły się wkrótce. Przez ulice maszerowały oddziały wojska i faszystowskiej milicji, kierując się w stronę dworca. Samochody Czerwonego

Krzyża, auta rządowe pędziły nieustannie, uwidaczniając grozę sytuacji. Telefon, telefon zamiejscowy i dworzec kolejowy były obleżone: to krewni przypuszczalnych ofiar starali się uzyskać jakąkolwiek wiadomość od swych bliskich. Lecz w pierwszych godzinach po strasznej katastrofie żywiłowej południe Włoch było niemal zupełnie odcięte od reszty kraju. Pierwszą pomoc lekarską dostarczono do nawiedzonych przez trzęsienie ziemi prowincyj samolotami. Z braku ścisłych wiadomości o rozmiarach katastrofy poczęły krążyć po Rzymie paniczne pogłoski, sięjąc wśród ludności grozę. „Neapol w gruzach”, „Messyna była niczym w porównaniu z obecnym trzęsieniem ziemi”, „Dziesiątki tysięcy ofiar” i t. p. słuchy zatrzymywały wyobraźnię. Wreszcie pierwsi przybysze z południa nieco uspokoiili zdenerwowaną opinię, jakkolwiek prawdziwie wieści pełne były grozy.

Przedewszystkiem, wbrew pierwotnym przypuszczeniom, „stary Wezuwusz” nie przyczynił się do obecnej katastrofy. Od kilku już tygodni począł dawać oznaki „życia”, lecz — o dziwo! — wła-

nie w dniu trzęsienia ziemi zasłona gromu nad Wezuwuszem nagle zniknęła. Okazało się natomiast, że centrum trzęsienia ziemi przypadło na zagasy wulkanu Vulture, oddawna już uważany za nieczynny. Podziemne wstrząsy trwały zaledwie trzy czwarte sekundy, rozsypując w gruzy dwunastotysięczne miasto Melfi, niszcząc zupełnie Villanowę, Albanesę i sięjąc spustoszenie w całym pasie Włoch środkowo-południowych od Neapolu do Bari, od morza Tyrreńskiego do Adrjatyku. Ostatnie trzęsienie ziemi w tych okolicach miało miejsce w 1851 r., gdy Melfi została zniszczona z powierzchni ziemi. Odtąd przypuszczano już, że wulkan Vulture zaprzestał swej działalności.

O rozmiarach katastrofy trudno jest jeszcze powziąć wyobrażenie. Szczęśliwym trafem trzęsienie ziemi ominęło tym razem większe skupienia ludzi (w Neapolu np. zanotowano „tylko” kilku zabitych i nieznaczna ilość rannych), ofiarą zaś żywiłowej katastrofy padły miasteczka i wsie prowincyj Potenza, Mellins, Benevente, Foggia i Basilicate, zamieszkałe przeważnie przez ludność rolniczą i posiadającą na szczęście niewysokie gmachy. Zmobilizowane oddziały wojskowe, faszystowska milicja, Czerwony Krzyż i inne organizacje społeczne zajęte są w chwili obecnej odgrzebywaniem ofiar katastrofy z pośród gruzów. Saperzy pospiesznie naprawiają szosy i linje kolejowe, jednocześnie przekładają druty telegraficzne i telefoniczne, aby jak najrychlej uzyskać komunikację ze światem, przerwana przez trzęsienie ziemi. Zerwane druty tramwajowe w wielu miejscach powiększyły liczbę ofiar, rażąc zabójczym prądem kilkanaście osób.

Przy grzebaniu zmarłych odgrywają się dantejskie sceny. Oddziały wojskowe ze względu na straszliwy upał i możliwy wybuch epidemji otrzymały rozkaz jak najszybszego chowania ofiar. Tymczasem przybywający ze wszęch stron krewni poszukują członków swych rodzin i pragną przekonać się, czy ten lub inny bliski żyje jeszcze, czy został ranny, czy go pochowano, czy też jeszcze leży gdzieś pod gruzami. W obecnych warunkach nie jest to możliwe. Zmarłych grzebie się natychmiast, przeważnie bez stwierdzenia tożsamości; rannych, których liczą kilka tysięcy, porozwożono po różnych ad hoc stworzonych szpitalach i lazaretach. Gdzie można się przekonać, czy ten lub ów krewny pozostał przy życiu? To też w objętych trzęsieniem ziemi prowincjach, potęgując grozę sytuacji, dzieją się obecnie ścinające krew w żyłach sceny: matki poszukują dzieci, dzieci — zaginionych rodziców, bracia — siostry, — i nikt nie jest pewien, czy krewni jego żyją, czy też zostali już pochowani.

AL M.

Hańba dwudziestego stulecia

Okropny los murzynów w Afryce Południowej

Murzyńskie pismo „Umtetoli Wa Bantu” charakteryzuje w sposób następujący sytuację tubylców w Afryce Południowej.

Sytuacja ta, oświadcza dziennik, jest gorszą od stanu niewolników europejskich z przed 8 stuleci.

W 1927 r. śmiertelność wśród dzieci wynosiła 947 na 1000. Obecnie wynosi ona w ośrodkach przemysłowych mniej więcej 700 na 1000.

W Johannesburgu przeciętna rodzina składająca się z 5-ciu członków, zarabia na utrzymanie w ciągu miesiąca 3 funty

10 szylingów. Z tej sumy mieszkanie kosztuje 1 funt 5 szylingów miesięcznie. Przejazdy 10 szylingów. Słowem 6 pensów na wyżywienie w ciągu całego miesiąca.

Prócz tego różne ustawy ograniczają prawa obywatelskie tubylców, którzy są między innymi pozbawieni prawa wolnego wstępu do sklepów i urzędowania zebrań publicznych.

W tych awrunkach nie należy się dziwić, pisze dziennik, jeżeli w karju rozwija się przestępczość.

Czarne matrony w Paryżu

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Paryż w lipcu 1930 r.

Do Paryża przybyła delegacja matek murzyńskich, których synowie padli w czasie wielkiej wojny europejskiej. Podróż swoją po cmentarzach wojennych rozpoczęły czarne matrony od złożenia wieńca na paryskim grobie Nieznanego Żołnierza.

Godzina 3-cia popołudniu, niebo jest szare i chmurne. Obok Łuku Triumfalnego paru obojętnych policjantów i kilku przypadkowych gapiów. Przed wjazdem dwu oficerów amerykańskich i jakiś wysoki murzyn z żoną i synem oczekują na przybycie samochodów, wiozących matki poległych. Wysoki murzyn stoi z cylindrem w ręku. Jest siwy, co dziwnie odbija od jego czarnej twarzy. Nieustannie uśmiecha się do obu oficerów, którzy nie odpowiadają uśmiechem.

Szczęknęły aparaty fotograficzne paru reporterów znak, że z zakrepu ukazał się pochód matek. Na czele kroczy oficer amerykański, idący krokiem niedbałym i niewojskowym ze szpicrutą pod pachą. To raczej jakiś znudzony przewodnik po muzeum, niż przewodniczący poważnej

ceremonji. Czarne i czarno ubrane matrony idą parami, każda z nich niesie w ręku mały sztandar gwiazdzisty. Dochodzą do grobu. Na czoło wysuwa się osoba jeszcze czarniejsza od innych. Dwaj oficerowie podają jej wieńiec, ona składa go na grobie Nieznanego Żołnierza i stoi potem długo z bezradnie opuszczonymi rękami, a dwaj amerykańscy oficerowie salutują niedbale. Poza grupą czarnych dam widać na wielkich kwadratach wypisane nazwy bitew, w których krwawili żołnierze wielkiej wojny: Arras, Chemin-des-champs a także Ostrołęka, Pułtusk... Dziwna kolej rzeczy, matki czarnych synów i te mazowieckie nazwy.

Rozpoczyna się odwrót. Znów po dwie cicho odchodzą matrony tak dziwnie i obco wyglądające w swych paryskich toaletach. Twarze ich są nieprzeniknione: europejszyk nie pozna, co się kryje w wyrazie ich oczu i czy grymas ust oznacza śmiech czy smutek.

Zajeżdżają olbrzymie, czarne lakierowane autobusy, czarne damy wsiadają do nich, Ceremonja skończona.

OFIARY

zaburzeń w Egipcie

.. WIEDEN, 29. 7. Według oświadczenia rządu na wczorajszym posiedzeniu izby gmin, ostatnie niepokoje w Egipcie pociągnęły za sobą 26 ofiar w zabitych, prócz tego zaś 279 policjantów i 204 osoby z publiczności zostały poranieni.

Zamiast ryby chłopiec na wędkę zawisnął

Onegdaj wydarzył się na Dębnie w Poznaniu przy zarzucaniu wędkę podczas łowienia ryb na Naracie, nieszczęśliwy wypadek. W pewnej chwili wędkarz, bardzo niezdarnie usiłujący zarzucić wędkę, podhaczył stojącego obok chłopca w okolicę oka. Na miejscu wypadku interwenjowało Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz dyżurny, skonstatował naruszenie gałki ocznej, przewiózł nieszczęśliwego z tkwiącym w oku haczykiem do kliniki okulistycznej celem dokonania operacji.

Zawieszenie burmistrza Leszna za niedbalstwo służbowe

Z rozkazu wojewody poznańskiego burmistrz Leszna Bukowski został zawieszony w urzędowaniu wskutek niedostatecznego nadzoru nad gospodarką miejską. Obowiązki burmistrza objął radca Bykowski.

Smiercionośne pioruny nad Pomorzem

W czasie onegdajszej burzy, która przeciągała nad Pomorzem uderzył piorun w Małym Pułkowie w dom Elgemanów. Skutki uderzenia były straszne, 23-letnia Gertruda Elgemanówna została zabita na miejscu, znajdująca się w tym samym pokoju Elgemanowa i druga 20-letnia córka straciły słuch.

Podobny wypadek zanotowano z eZłgoszczy, gdzie piorun, uderzywszy w dom mieszkalny Kazimierza Chabowskiego, zabił syna jego i poranił konie. Sam Chabowski odniósł ciężkie porażenia.

Zyto wysokie na półtrzecia metra!

W starostwie Olkuskim wystawiono na pokaz żyto mikulickie, wyhodowane w sejmikowej fermie wzorowej w Woli Libertowskiej wyjątkowej wysokości przeszło 2 i pół metra.

Pożar pszenicy na pniu

Na polach majątności Żerniki-dwór pod Mąkami spaliło się 30 morgów pszenicy na pniu. Szkoda wynosi 17 tys. zł. Ogień powstał od rzuczonej zapalniczki przez robotnika Wiśniewskiego Jana z Żernik.

Także wypadek zdarzył się znów w Szadłowicach pow. Inowrocław. Mianowicie od iskiei, wydobywających się z komina parowozu pociągu pospiesznego idącego z Torunia do Inowrocławia o godz. 13-tej zapalił się lan pszenicy na pniu, rosnącej tuż przy torze. Pomimo akcji ratunkowej spłonęło na szkodę p. Donimirskego z Szadłowic 10 morgów pszenicy wartości tys. złotych.

Aresztowanie kolportera bibuły komunistycznej

Na dworcu w Katowicach aresztowano Arona Mendla Naftala, który przywiózł z Warszawy dla komunistów śląskich kilkadziesiąt kilogramów bibuły agitacyjnej oraz okólniki i szczegółowe instrukcje komitetu centr. komun. part. pol., polecającej energiczne i gruntowne przygotowanie rozmaitych demonstracji w rozmaitych miastach w dniu 1 sierpnia, w dniu t. zw. międzynarodowej walki z imperjalistyczną wojną przeciwko ZSRR.

10 dniowa wycieczka samolotowa do Bukaresztu

Redakcja czasopisma „Lot Polski“ organizuje w pierwszych dniach września r. b. 10-dniową wycieczkę samolotową do Bukaresztu. Koszt przelotu w obie strony łącznie z paszportem za granicą wynosić będzie 300 zł.

Szczegółowych informacji udziela redakcja „Lotu Polskiego“ w Warszawie.

Kardynał Kakowski na wywczasach w Pucku

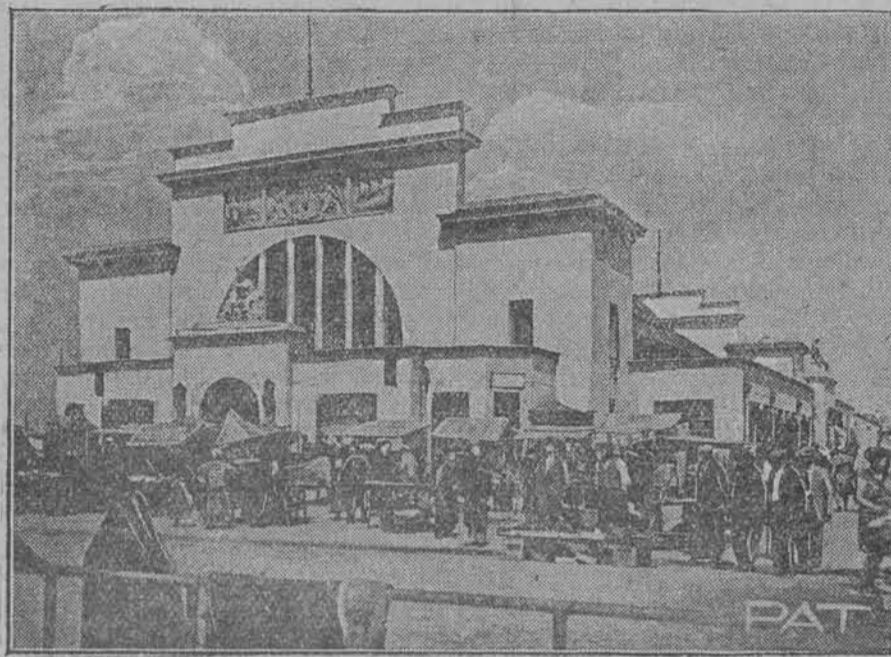
Ks. arcybiskup kardynał Kakowski, który był na wywczasach letnich nad morzem w Pucku powraca w najbliższych dniach do Warszawy.

Podniesienie bandery i chrzest yachtów ośrodka morskiego w Jastarni

W dniu 26 b. m. odbyło się w porcie Jastarni (Hel) uroczyste poświęcenie i chrzest yachtów Kursu Żeglarskiego, zorganizowanego przez Wojskowy Yacht-Klub w Warszawie, z jednoczesnym podniesieniem bandery na maszcie w obozie. Chrzestnymi byli: gen. Kwaśniewski z małżonką, b. min. Skulski z małżonką, p. Szczawińska, płk. Kowalski i mjr.

Osiński z małżonką i t. d.

Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz w obecności licznie zebranej publiczności. Okolicznościowe przemówienie wygłosił niestrudzony pracownik morza gen. Marjusz Zaruski. Zaproszeni goście przyjmowani byli w obozie skromną kolacją żołnierską.



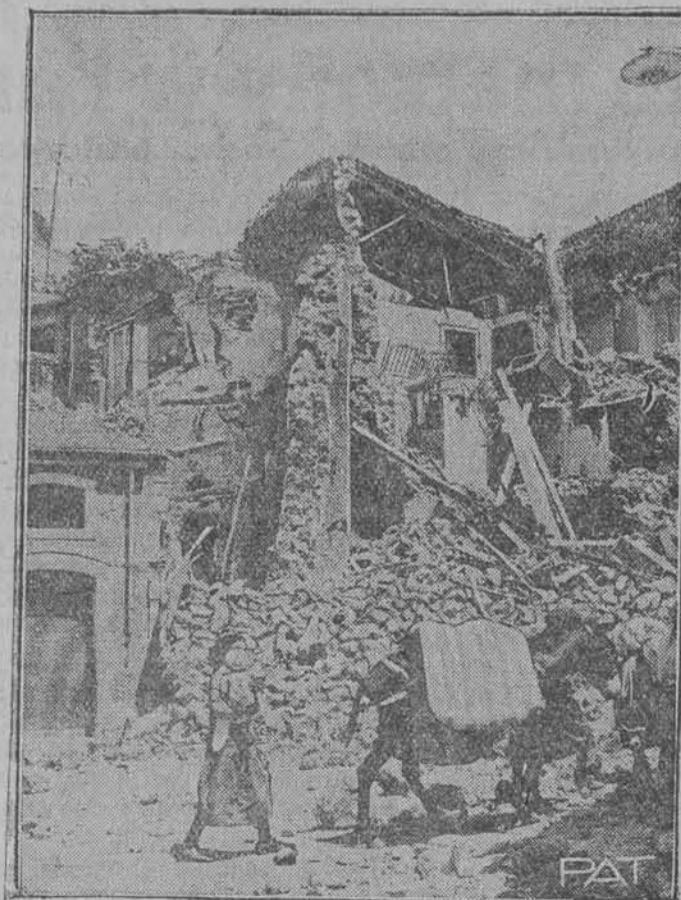
Nowa hala targowa w Piotrkowie.

Wielka kradzież broni w Radomiu

Nadeszła wiadomość o wielkiej kradzieży broni, dokonanej ub. nocy w Radomiu. Mianowicie do składu broni i amunicji Arnkera, włamali się neznani dotąd sprawcy, skradli kilkadziesiąt rewolwerów oraz kilka tys. naboju rewolwerowych. Zachodzi podejrzenie, że kradzieży tej dokonały bandy komunistów radomskich na zamówienie komunistów z Zagłębia

Dąbrowskiego, którzy przygotowują na 1-go sierpnia t. zw. dzień walki w wojnie imperjalistycznej z ZSRR., wielkie demonstracje w Sosnowcu, przyczem dostali oni nakaz, aby doprowadzić do starcia z policją. W demonstracji tej również mają wziąć udział postawie komunistyczne, dla ochrony których komuniści organizują specjalne bojówki.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI.



Ocalały dobytek na grzbiecie osiołka.

Rozbicie parowozu

Stojąca na torach w Rzeszowie lokomotywa, która po naprawieniu miała być odstawiona do Dębicy, z nieustalonej przyczyny ruszyła w drogę szerząc popłoch wśród służby kolejowej, która początkowo nie mogła sobie zdać sprawy z przyczyny ruchu parowozu. Nad Wisłokiem parowóz najechał na drugi parowóz, prowadzący pociąg towarowy. Oba parowozy są silnie uszkodzone. Maszynista Fr. Pasternak i palarz Fr. Zawadzki, stacjonowani w Przemyślu, zostali ciężko poranieni. Gdyby lokomotywa ominęła ten pociąg, byłaby najechała na zdążający za nim w odstępie 10 min. pociąg pośpieszny z Wiednia.

Ostrożnie z granatami

Dnia 27 b. m., podczas pasenia bydła na poloninie w miejscowości Dębniak Stednik (pow. Kossów), pasterze znaleźli granat artyleryjski, którym manipulowali tak nieostrożnie, że ten eksplodował, zabijając 5 osób i raniąc ciężko 3 osoby.

Potworna zbrodnia sierżanta

W niezwykle zbrodniczy sposób zaspokoił swoją zemstę sierżant Jan Mrukut w Woli Duchawieckiej pod Krakowem.

Mrukut od dłuższego czasu pałał żywiołą nienawiścią przeciwko pochodzącemu z tej samej wsi Janowi Natankowi. Wczoraj Mrukut razem z Natankiem i Franciszkiem Fryczem zabawiali się w miejscowym szynku. W pewnej chwili Natanek i Frycz udali się na nocleg do stodoły. Mrukut wywabił ich, i z chwilą, gdy ukazali się na podwórzu zaczął do obu strzelać. Natanek padł natychmiast trupem na miejscu. Frycz odniósł dwie ciężkie rany w brzuch. Mrukuta aresztowano i odstawiono do więzienia wojskowego w Krakowie.

Wycieczka harcerzy francuskich w Polsce

Od kilku dni bawi w Polsce wycieczka harcerzy francuskich, zwanych „Cadets de France“. Harcerze pod przewodnictwem ks. Donoer zwiedzili już Jasną Górę, obecnie udali się do Krakowa, skąd następnie wyruszą dalej do Tatr i na Śląsk.

Śmierć najstarszego zakonnika na Jasnej Górze

„Polska Zbrojna“ donosi, że w ubiegły wtorek zmarł w Częstochowie najstarszy z Zakonu Paulinów kustosz-zakrystjan z Jasnej Góry O. Paweł Ciępliński. Zwłoki umieszczone zostaną zgodnie z przyjętą regułą Zakonu w podziemiach kaplicy Matki Boskiej.

W Krakowie powstanie spółdzielcza rozlewnia mleczna

Celem zaradzenia niehigienicznemu sposobowi dostarczenia mleka do m. Krakowa, jakoteż i po uzdrowiskach zachodniej Małopolski zwołał wojewoda dr. Kwaśniewski w dniu 26 b. m. konferencję.

W konferencji tej, która odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody, wzięli udział jako referenci dr. inż. Sondel, inspektor wydziału rolnego i radca Milanicze, nadto radca Hajdukiewicz, przedstawiciele miasta: chemik miejski dr. Moroz, starszy lekarz miejski dr. Łukowski i komisarz Kamiński, przedstawiciele Związku Ziemiaków, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Patronatu Spółdzielni Rolniczych i dyrektor Związku Mleczarskiego.

Referaty dotyczyły wzmocnienia kontroli nad dostarczaniem mlekiem i sprawy utworzenia centralnej rozlewni mleka dla miasta Krakowa i zdrojowisk małopolskich. Dążeniem władz wojewódzkich jest stworzenie w Krakowie dużej spółdzielni rozlewni mlecznej, obliczonej na 25,000 litrów dziennie. Koszta uruchomienia tej instytucji obliczono na przeszło 1,000,000 zł. Na konferencji oświadczyono się za stworzeniem rozlewni.

KRONIKA

LIPIEC.

31

CZWARTEK

DZIS:

Ignacego

JUTRO:

Piotra

Ws. słońca g. 3 m. 35
Zachód „ g. 19 m. 49

Usobiste

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy zastępujący obecnie, do 1 p. m. kurator łódzkiego okręgu szkolnego, p. Gadomskiego, p. naczelnik Pfajfer. Zastępować od jutra będzie zarówno p. kuratora Gadomskiego, jak naczelnika Pfajfra przybyły dzisiaj z urlopu p. naczelnik Petrykowski. (s)

Pabjanicka Kasa Chorych wynajęła pensjonat w Zakopanem

Jak się dowiadujemy pow. Kasa Chorych w Pabjanicach wynajęła w Zakopanem pensjonat „Atlas” dla płuco chorych, do którego zaangażowano na stałe pielęgniarkę znającą doświadczenie w chorobach płucnych.

Już w tych dniach pabjanicka Kasa Chorych wysyła do Zakopanego 1 partję chorych. (w)

Odroczenie służby wojskowej dla słuchaczy wyższej szkoły lotniczej w Paryżu

Wskutek pisma Ministerstwa Oświaty zawiadamia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że wyższa szkoła lotnictwa i konstrukcji mechanicznych w Paryżu uznana została za uczelnię wyższą, której słuchacze uprawnieni są do korzystania z odroczeń służby wojskowej na podstawie art. 61 par. 2 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (p)

Rejestracja rocznika 1912

Na mocy ustawy o służbie wojskowej wszyscy mężczyźni, którzy w obecnym roku kalendarzowym kończą 18 lat z dniem 1 września obowiązani są do stawienia się do rejestracji wojskowej. Rejestracja taka prowadzona jest przez poszczególne gminy, w Łodzi zaś przez wydział wojskowo-policyjny.

Osoby zamieszkałe za granicą mają się stawić do odpowiedniego urzędu konsularnego. Osoby wciągnięte do rejestru otrzymają pisemne poświadczenie dokonanego zgłoszenia. Cudzoziemcy nie podlegają rejestracji o ile mogą dokumentalnie udowodnić obcą przynależność państwową. Wszelka zmiana adresu po dokonaniu rejestracji winna być meldowana władzy.

Przy zgłoszeniu się do rejestracji przedstawiają zainteresowani dowody stwierdzające tożsamość i dokładny wiek osoby, jak również wszelkie dokumenty dotyczące posiadanego wykształcenia i zawodu. Niezgłoszenie się do rejestracji pociąga za sobą kary.

W najbliższych dniach w poszczególnych gminach rozwieszane będą plakaty o rejestracji rocznika 1912. (p)

Echa krwawej tragedji rodzinnej na Balutach

Bratobójczyni została wypuszczona na wolność za kaucją

W ubiegłym tygodniu władze sądownicze zakończyły śledztwo przeciwko bratobójczyni Małce Lewkowicz.

Ponura ta tragedia, która w swoim czasie wywołała rozgłos nie tylko w Łodzi, ale w najdalszych zakątkach kraju, przedstawia się następująco:

Przed rokiem zamieszkiwała przy ul. Zgierskiej 15 w samym sercu Balut w jednej izdebce wdowa Lewkowiczowa z dwoma synami i jedną córką. Izdebka ta podzielona była na dwie części, w jednej zamieszkiwała rodzina, druga zaś cześć zajęta była

na zakład fryzjerski, który prowadził 20letni Szmul Lewkowicz. Współzycie rodziny było nie do pozazdroszczenia, czemu winę przypisać należy właśnie Szmulowi.

Szmul Lewkowicz stale prowokował awantury, bądź to w domu, bądź to na ulicy, przyczem bardzo często zaglądał do kieliszka. Awantury z rodzeństwem były tak częste i głośne, że niejednokrotnie musieli interwenjować sąsiedzi, bo-

wiem Szmul bił brata i siostrę, a nawet starą matkę.

Pieniądze, które zarabiał przepijał, a do domu zaglądała stale nędza i głód.

Wszelkie próby wpływnięcia na Szmula Lewkowicza, ażeby zmienił swój tryb życia nie odniosły najmniejszego skutku, lecz przeciwnie awantury jego stawały się z każdym dniem większe.

Pewnego dnia awanturnik ten przybył do domu i pokazywał nóż sprężynowy, który nabył za tanie pieniądze, a gdy członkowie rodziny zapytywali go w jakim celu nóż ten nabył, oświadczył bardzo spokojnie, iż posłuży mu .. do wymordowania całej rodziny.

Tegoż samego dnia wieczorem przybył do domu mocno podchmielony i z miejsca wszczął awanturę z obecnymi matką i siostrą.

W odpowiedzi na prośby obecnych, ażeby przerwał awantury doskoczył do matki i siostry i zaczął okładać je czem popadło.

W trakcie tego przypomniał sobie, że ma nóż i usiłował pokaleczyć niem matkę.

Widząc to siostra 19-letnia Małka doskoczyła do brata i wyrwała mu z ręki nóż i utopiła w jego piersi. Szmul Lewkowicz padł na ziemię

zalewając się krwią.

Dopiero po chwili zabójczyni z zakrwawionym nożem w ręku wybiegła na ulicę i podażyła do 3 Komisarjatu P. P., gdzie zawiadomiła o zajściu.

Na skutek tego zameldowania kilku policjantów przybyło z nią zpowrotem do domu, gdzie zastali już pogotowie.

Lekarz pogotowia stwierdził wówczas zgon.

Młodocianą zabójczynię aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Otóż do ubiegłego tygodnia władze sądownicze zajęte były przeprowadzaniem dochodzenia, celem ustalenia w jakim stopniu ponosi winę aresztowana i jak przestępstwo to zakwalifikować.

Po ukończeniu śledztwa władze sądowne postanowiły wypuścić ją na wolność po złożeniu kaucji 200 zł.

Jak się dowiadujemy proces w tej sprawie odbędzie się na jesieni. (p)

Pełnowartościowe komorne przedwojenne dla mieszkań 1 i 2-izbowych od 1 października

Bieżący kwartał jest ostatnim, w którym lokatorzy, zajmujący 1 i 2 izbowe mieszkania korzystają ze zniżonych opłat w myśl artykułu 5 ustawy o ochronie lokatorów.

Oplaty te, wynoszące w II-im kwartale r. b. 91 proc. z dniem 1 lipca wzrosły o 6 proc. tak, iż do dnia 1 października wynosić będą 97 proc. komornego podstawowego, to jest płaconego w czerwcu r. 1914.

Po tym terminie komorne staje się już pełnowartościowe, to znaczy, iż osiąga ono wysokość komornego, płaconego — jak zaznaczyliśmy — w czerwcu 1914

r. w przeliczeniu rubli, marek i koron na złote polskie.

Przypominamy, iż skala tego przeliczenia jest następująca: 100 rubli — 266 złotych, 100 marek — 123 zł. i 100 koron — 105 złotych.

Żadne inne opłaty związane z utrzymaniem domów, lokatorów już nie obowiązują.

Poza tem ustawa o ochronie lokatorów obowiązuje w całym swem brzmieniu. Nie może więc gospodarz podwyższać ustawowego komornego, ani też wymawiać wypłaconym lokatorom mieszkań.

Zwiększenie się popytu na niektóre gatunki towarów bawełnianych

W dniach ostatnich zaznaczyło się na łódzkiej stronie zwiększenie zainteresowania poszczególnymi gatunkami gotowych tkanin bawełnianych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy eksfordy,

zefiry koszulowe i surówka. Ceny artykułów tych w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w roku ubiegłym kształtują się o 10 do 15 procent niżej. (ag)

Łódź eksportuje coraz więcej szynek Duże szynki nie znajdują nabywców

Eksport szynek z Łodzi, kierowany początkowo przez Grudziądz i Toruń do Gdańska, a stamtąd do Anglii, skierowany obecnie zostaje również na rynki francuskie, konkurując z wysylianym przez wędliniarzy krakowskich towarem.

Zaznaczyć należy, iż eksport szynek do Anglii wzrasta stale z miesiąca na miesiąc, przyczem — co charakterystyczne — firma eksportująca, przyjmując każdą ilość towaru, im większy otrzymuje transport tem lepsze płaci ceny. Zapotrzebowanie

na szynki, eksportowane z Łodzi, jest tak duże, iż firma eksportująca przyjmuje każdy napływający transport, bez ograniczeń, płaćc bezwzględnie gotówką, stawiane są jednak duże wymagania nie tylko co do sposobu zakonserwowania towaru, ale i co do jego rozmiarów. Najchętniej przyjmowane są szynki o rozmiarach przeciętnych, szynki małe przyjmowane są do eksportu niechętnie, natomiast szynki duże wogóle nie są wysyłane, bowiem nie znajdują nabywców. (ag)

Delegacja piekarzy u p. min. Spraw Wewnętrznych

Delegacja Centralnego Związku Piekarzy przedstawiła p. ministrowi Spraw Wewnętrznych memoriał w sprawie udzielenia kredytu na przeprowadzenie

mechanizacji piekarni i odroczenia terminu obowiązkowego wprowadzenia mechanizacji. (ag)

Zebranie organizacyjne Pracowników Przemysłu Elektrotechnicznego

W niedzielę dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 10 rano w sali Kartelu Związków Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej 40 odbędzie się Organizacyjne Zebranie Związku Pracowników Przemysłu Elektrotechnicznego Z. Z. P. w Łodzi.

Związek w pierwszym rzędzie dąży do zawarcia zbiorowej umowy i ustalenia jednolitości płac w przemyśle elektrotechnicznym.

Działalnością swą związek obejmuje fabryki i wytwórnie akumulatorów, bate-

rji elektrycznych, kabli i przewodów, silników, transformatorów, żarówek, mas izolacyjnych, szkła do elektrotechniki, aparatów elektrotechnicznych, prądu, radjostacji, telefonji, telegrafów i wszelkich innych podobnych zakładów.

Związek w szeregach swych grupuje wszystkich pracowników bez różnicy przekonań politycznych i narodowości.

Pracownicy elektrotechniczni przybądźcie wszyscy na zebranie!!!

Zebranie koła starszych i podstarszych

W piątek dnia 1 sierpnia o godz. 8-jej wiecz. w lokalu „Resursy” przy ul. Kilińskiego Nr. 123 odbędzie się zebranie koła starszych i podstarszych Cechów Łódzkich celem omówienia szeregu ważnych spraw organizacyjnych.

Obecność wszystkich p. starszych i podstarszych konieczna.

Prezydjum Koła.

Aresztowanie podpalacza

Wczoraj nad ranem policja powiatowa przybyła do osady Biała powiatu brzezińskiego i aresztowała zamieszkałego tam 19-letniego Władysława Kubiaka. Kubiak jest podejrzany o dokonanie w kilku wypadkach podpalenia gospodarstw wiejskich, które w ostatnich czasach płonęły kilkakrotnie i śledztwo wskazywało na Kubiaka.

Obecnie prowadzone jest dalsze dochodzenie w tej sprawie. (b)

Przymusowe lądowanie lotnika

Na polu przy Mąckiej Woli pow. sieradzkiego wylądował samolot pilotowany przez ucznia centrum wyszkolenia w Łodzi Jędrzejewskiego. Lądowanie nastąpiło z powodu defektu w motorze i obeszło się bez wypadku, poczem pilot Jędrzejewski udał się do Sieradza skąd zawiadomił o przymusowym lądowaniu na lotnisku w Łodzi. (b)



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łózek metalowych; wyścigarki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 1-58-61

29

Jak należy postępować aby uniknąć duru (tyfusu) brzuszego

W związku z porą letnią, sprzyjającą rozwojowi tyfusu brzuszego — Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi — Oddział Sanitarny — przypomina, że tyfus brzuszny znowu się zaczyna szerzyć w naszym mieście, a tak łatwo ustrzec się można tej ciężkiej, często śmiertelnej choroby.

Trzeba tylko pamiętać, że:

1) Nie wolno pić surowej wody!

Nie wolno pić mleka nieprzegotowanego, gdyż w wodzie i w mleku mogą znajdować się zarazki tyfusu, które przy gotowaniu giną.

3) Owoce należy obmywać wodą przegotowaną, albo obierać ze skórki, gdyż mogą znajdować się na nich zarazki!

4) Wszelkie produkty spożywcze (pieczywo, mięso i t. d.) należy chronić przed muchami, gdyż muchy roznoszą zarazki tyfusowe!

5) Należy tępić muchy wszelkimi sposobami!

6) Trzeba myć ręce przed każdym jedzeniem, gdyż na rękach znajdują się mogą zarazki tyfusowe!

7) Nie należy odwiedzać mieszkań, w których znajdują się chorzy na tyfus brzuszny!

8) Należy poddać szczepieniu przeciw tyfusowi brzuszemu, które polega na poknięciu 4-ch pigulek ze szczepionką (codziennie, w ciągu 4-ch dni naczno, jedną pigułkę). Pigułki te są absolutnie nieszkodliwe, a zabezpieczają od zachorowania na tyfus brzuszny na przeciąg ok. 1 roku.

(Pigułki ze szczepionką nabywać można we wszystkich Dozorach Sanitarnych po 50 groszy za 4 pigułki).

ADRESY DOZORÓW SANITARNYCH:

- I — B. Limanowskiego 37.
- II — Piramowicza 10,
- III — Żeromskiego 4.
- IV — Kopernika 19.
- V — Przeazd 85

VI — Sosnowa 1.
VII — Wólczńska 251.
VIII — Bazarna 4.

Gdy będziecie się stosowali do powyższych wskazówek, unikniecie tyfusu (duru) brzuszego!

Nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej

W związku ze złożonym w urządzie wojewódzkim memorjałem cechu rzeźników, odnośnie podwyższenia cen za mięso wieprzowe i jego przetwory, w dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie komisji cennikowej magistratu, z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich — p. Ładewskiego, starostwa grodzkiego — p. Kowalczyka magistratu, a wreszcie producentów i spożywców.

Posiedzenie otwarte zostanie o godzinie 12-iej w południe. Wobec groźby rzeźników odnośnie zamknięcia sklepów i pozbawienia mieszkańców mięsa, względnie ustalenia własnego cennika, bez oglądania się na stanowisko władz, a zatem wobec wyraźnej rebelji, konferencja dzisiejsza prawdopodobnie rozstrzygnie sprawę podwyżki ceny mięsa w sposób zdecydowany. (s.)

Za przywłaszczenie dziecka miesiąc aresztu

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł Stefan Kozłowski. Rozprawie przewodniczył sędzia Skabiczewski, oskarżał prokurator Deczyński.

Sprawa przedstawia się następująco: W roku 1928 w Brzezinach do parafji katolickiej zgłosił się Stefan Kozłowski i zameldował, że żona jego Stanisława powiła dziecko, na skutek tego zameldowania urzędnik stanu cywilnego spisał akt urodzenia.

Po pewnym czasie do policji w Brzezinach zgłosił się brat żony Kozłowskiego i oznajmił, że dziecko, które w urzędzie parafjalnym Kozłowski podał jako swoje własne jest dzieckiem Marji Stańczykowej.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Stanisława Kozłowska, podczas nieo-

becności swego męża powiła dziecko, które w kilka minut potem umarło.

Chcąc jednak zrobić ucieżę swemu mężowi Kozłowska udała się do Marji Stańczykowej, która przed kilku dniami powiła dziecko, z prośbą o wydanie jej tego dziecka. Stańczykowa bardzo chętnie się zgodziła, tembardziej, że jako panna nie chciała mieć dziecka przy sobie.

Kozłowski nic o tem nie wiedząc zameldował dziecko w urzędzie parafjalnym, jako swoje własne. Kozłowska w kilka miesięcy po porodzie zmarła. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Stefana Kozłowskiego na 1 miesiąc aresztu. (p)

Nie na Chojnach ale w... Chojnicach odbywa się zjazd cyganów

W związku z rozpowszechnianą wiadomością o zjeździe i elekcji króla cyganów, dowiadujemy się, że na Chojnach w Łodzi już dawno cyganów nie widzia-

no. Wybór króla cygańskiego odbędzie się jutro w Chojnicach na Pomorzu. (b)

Niesłychane wystąpienie na sali sądowej Komunistka na ławie oskarżonych

W dniu 10 stycznia r. b. około godziny 10-iej wieczorem przed fabryką „Gentleman” przy ulicy Limanowskiego jakieś dwie młode kobiety rozdały w wśród wychodzących z fabryki robotników odezwy.

Jedną z takich odezw otrzymał Kazimierz Jaszczak, który zorjentowawszy się że są to odezwy komunistyczne za-

trzymał jedną z tych kobiet i odprowadził do komisariatu, gdzie okazało się iż jest nią Ruchla Pechman. Spisano protokół i zatrzymaną odesłano do więzienia do dyspozycji władz sądowych.

W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym, którą to sprawę rozpatrywał sędzia Wilecki w asystencji sędziów Halickiego i Maurera. Na sądzie oskarżona nie przyznała się do winy i wyjaśniła iż oczekiwała przed fabryką na swoją koleżankę.

W pewnej chwili doszedł do niej jakiś młody osobnik i kazał jej iść razem z nim do komisariatu.

Przeprowadzone jednak dochodzenie policyjne wykazało iż Ruchla Pechman jest członkiem

związku młodzieży komunistycznej i pełni funkcje technika dzielnicy staromiejskiej.

Po wysłuchaniu świadków i przemówienia prokuratora Kowalskiego i wreszcie obrońcy adwokata Forellego, sąd wydał wyrok uniewinniający, wskutek braku dowodów winy.

Po wygłoszeniu wyroku, uniewinniona nagle podniosła się z miejsca i na całą salę rozbrzmiewały słowa jej „Towarzysze, w więzieniu biją”.

Wówczas z polecenia przewodniczącego policja wyprowadziła ją z sali i doprowadziła do więzienia. (p)

Tylko z szybkością 40 klm. na godzinę wolno będzie jechać autobusom na drogach publicznych

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych podaje do wiadomości, ogólnej, że w myśl postanowień § 12 rozporządzenia o ruchu autobusów publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 439) z dnia 17 kwietnia 1929 r. szybkość autobusów publicznych na otwartych drogach nie może przekraczać 40 klm., a w miejscach zamkniętych 20 klm. na godzinę. Kierowcy autobusów, winni przekroczenia wymienionej szybkości,

będą prócz kary administracyjnej nakładanej przez Starostwo pozbawienie w myśl § 17-tego rozporządzenia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na przeciąg 6 miesięcy. Po 3-krotnym zauważeniu przez kierowca będzie pozbawiony prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na stałe. —

Postrzelił przyjaciela wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią

W domu przy ulicy Nowo-Cegielnianej 31 na czwartym piętrze zajmowali skromne mieszkania Jan Zdziechowski robotnik sezonowy i Antoni Brzeziński majster fabryczny.

Wobec tego, iż rodzina Brzezińskiego przebywa ostatnio na letnisku, Brzeziński ostatnio z nudów zaglądał do kieliszka.

W dniu onegdajszym gdy wrócił z restauracji opowiedział Zdziechowskiemu, iż idąc do domu ulicą Cegielnianą natknął się na kilku osobników, którzy wszczęli z nim awanturę. Chcąc obronić się wyjął z kieszeni rewolwer, co zmusiło awanturników do odwrotu.

Opowiadając tą niesamowitą historję, Brzeziński wyjął rewolwer i zaczął poka-

zywać sposób bronienia się przed awanturnikami.

Zdziechowski instynktownie odczuł jakieś nieszczęście i prosił Brzezińskiego by takowy schował.

W tej samej chwili podczas manipulowania przez Brzezińskiego bronią padł strzał, kula którego trafiła Zdziechowskiego w pierś, wskutek czego ten padł na ziemię zalewając się krwią i tracąc przytomność.

Widząc nieszczęście, które spowodował Brzeziński udał się on sam do komisariatu, gdzie złożył meldunek o wypadku.

Do ciężko rannego Zdziechowskiego wezwano pogotowie, lekarz którego odwiózł go w stanie groźnym do szpitala.

G I E L D A

Warszawa 30-go lipca.

WALUTY.

Dol. Stanów Zjedn. 8,89 i ¼.

DEWIZY.

London 43,37 i ¼

Nowy Jork 8,898.

Nowy Jork (kabel) 8,91

Paryż 35,05 i ¾

Praga 26,41 i ¼.

Szwajcaria 173,16 i pół.

Wiedeń 125,98.

Włochy 46,68.

Obroty małe, tendencja dla dewiz europejskich słabsza. Urzędowy kurs dolara niższy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,89 i ¼. Rubel złoty 4,61 i pół. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,70; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,70. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,89.

AKCJE.

Bank Polski 162,75 — 163,00 — 162,75; Magister Klawe 110,00; Parowozy 25,00; Starachowice 15,00; Modrzewów 8,25.

DZIŚ w RADJO

Godz. 20,15

TRIO HAWAJSKIE

574

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, czwartek „Kidusz Haszem” po cenach popularnych.
Jutro, piątek premiera sztuki W. Sheakspear „Shylok”.
Początek o godz. 8,45 wieczorem.
Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI W PAŃCU STASZICA.

Dziś, czwartek ostatnie przedstawienia rewji p. t. „Letni karnawał czyli wszystko dla Was”.
Początek o godz. 9 wieczorem.
Ceny znizone.
Sala zabezpieczona od chłodu i deszczu.
Powrót tramwajami zapewniony.
Jutro, piątek premiera nowej rewji p. t. „Pod siomianym wdowcem” 2 akt — 16 obrazów.

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

Ostatnie przedstawienia rewji w bieżącym sezonie.
Dziś, czwartek o godz. 8,45 wiecz. przebojowa rewja w 18-tu częściach „Pegaz pod gazem” urozmaicona całym mnóstwem niespodzianek i szeregiem niewidzianych jeszcze w Łodzi numerów. Udział całego zespołu — śpiew, humor, beztroška. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

BALUCKI TEATR POPULARNY (Młynarska 32).

Powołana do życia w dzielnicy bałuckiej (Młynarska 32) nowa placówka teatralna pod art. kierownictwem Józefa Pilarzkiego, b. dyr. Teatru Popularnego, powtarza poraż ostatni w nadchodzącą sobotę i niedzielę — godz. 4,15 po poł. i 8,15 wiecz. znakomitą komedię J. Szutkiewicza w 4 aktach, która na premjowym przedstawieniu doznała niezwykle serdecznego przyjęcia ze strony publiczności. Bilety nabywać można codziennie w cukierni J. Hutnika Zgierska 29, róg Bałuckiego Rynku. W sobotę i niedzielę w kasie teatru, Młynarska 32, od godz. 11 rano. Ceny wejść od 50—1 zł. 50. W przygotowaniu świetny wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Królowa Przedmieścia” w której popisową rolę Maicherka wykona Adam Górecki.

„EWJA „DOBRY WIECZÓR”

Ostatnie dni tryskająca werwą, humorem i niesfrabownością rewja w 2-eh częściach i 16-tu odsłonach p. t. „A to pan zna?”, pióra M. Hema, A. Własta, K. Toma i K. Brzeskiego.
Początek przedstawień 7,15 i 9,15 w soboty, niedzielę i święta 5,15, 7,15 i 9,15.
W próbach wielka rewja p. t. „Kapitałne Ho! Ho!”.

**Upadłości i nadzory
Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi**

W lutym r. b. wpłynęło podanie Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego STANISŁAW RAJCHMAN i S-ka o ogłoszenie mu upadłości. Przedsiębiorstwo to stanowi spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, z kapitałem 50,000 zł. Zarząd stanowili p. p. Stanisław Rajchman, Samuel i Markus Rozenblatowie. Firma mieści się przy ul. Cegielnianej Nr. 36, trudni się wyrobem towarów wełnianych.
Sąd ogłosił upadłość z datą 10 lutego r. b., wyznaczył Sędzią Komisarzem Sędzią Handlowego Leopolda Rozenbauma kuratorem mianował adwokata Kossakowskiego. Na syndyków obrano następnie adwokata Kossakowskiego i p. Ludwika Fajfenfelda, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańkiej Nr. 4.

W dniu 30 czerwca r. b. odbyło się zebranie wierzycieli, na które stawili się pełnomocnicy wierzycieli, reprezentujący około 250,000 zł. należności. Na zebraniu tym postanowiono wybrać syndyków ostatecznych i zlikwidować przedsiębiorstwo. Syndykami ostatecznymi zostali obydwa syndycy tymczasowi.

Sąd zatwierdził uchwałę zebrania.

W marcu r. b. fabryka wyrobów wełnianych „KAROL NIPPE” złożyła podanie o udzielenie odroczenia wypłat. Firma istnieje od 1911 r., mieści się przy ul. Zachodniej 59. Produkuje towary wełniane. Składa się z przedziału tkalniczego. Bilans jej zamknięty jest sumą 950,000 zł. W dniu 10 maja firma uzyskała odroczenie wypłat do 10 sierpnia r. b. Obecnie złożyła ona podanie o otwarcie postępowania układowego, motywując je tem, że, wobec stale trwającego kryzysu nie była w stanie przeprowadzić planu sanacyjnego, w szczególności zawiedli ją dłużnicy. Wskutek tego liczne pozycje obliża przeszły do pasywów. Wobec tego firma proponuje zmniejszenie należności do 75 proc., które obiecuje spłacić w 3 ratach w terminach, liczonych od daty uprawomocnienia się układowo: 25 proc. po upływie 10 miesięcy, 20 proc. po upływie dalszych 7 miesięcy, i 25 proc. w końcu dwulecia. Sąd na ostatniej sesji zarządził otwarcie postępowania układowego.

Teatr Popularny

PEGAZ POD GAZEM!

Pożegnana rewja Teatru Popularnego nietylko znów „spegazowana”, ile raczej „zagazowana”, na tem zagazowaniu dobrze wyszła, bo jest bodaj najdowcipniejszą z wszystkich rewji, któreśmy w tym roku na scenach tego miłego teatru oglądali. Pożegnanie było więc wesołe, a przyczyniał się do tego cały zespół. A więc i pani E. Waczyńska i p. Matuszkiewicz których jako „zapowiadaczy” przedewszystkiem wymienić należy, z jednoczesną prośbą, nie uchybiającą w niczem ich zdolnościom, aby nieco zredukowali ilość anonsów, bo „anonsowe” przeciążenie rewji zwalnia jej tempo i werwę.

W części pierwszej długo trwającej i obfitej rewji podobać się powinny takie numery jak: tańce dobrej stajonowej pary: Dubrowskiej i Tauryzkiego, „Kokaina” w wykonaniu zawsze milej sercu bywalców Popularnego pani Br. Bronowskiej, na tle ponurego kościotrupa fascynującej tragiczną piosenkę zeskokoną tym rzadkim na Ogrodowej narkotykiem. Pan

Skorasieński ma swe stałe sympatie mimo różnorodności charakterystyki a może właśnie dzięki nim, boje się więc cośkolwiek napisać inaczej, tylko chwalebne bo to ze zwolenniczkami niebezpiecznie jest niezgadzać się. Niezawodny p. L. Zbucki zachwyca swą oryginalną mimiką panie spragnione oryginalności, a że w sztuce akrobatyki wzrokowej przeszedł już granice możliwości ludzkich srebrny śmiech jest najlepszą rekompensatą dla jego szmonesowo - ocznych trudów.

Bardzo się również publiczności podobają sketsch p. t. „Portier Hotelu „Bałkan-tik”. Tu skorzystam z okazji i pożegnani w imieniu wdzięcznych widzów — a „Hasła” czytelników pana Puchalskiego, którego w tej rewji ostatni raz oglądaliśmy przed jego wyjazdem z naszego miasta. Ze rewja była pożegnana tem pożegnaniem sprawozdanie zakończę w tem przeświadczeniu, że dostatecznie zachęciłem tych, którzy tę recenzję przeczytają do przyjrzenia się zagazowanemu pegazowi.
L. Rub.



PROGRAM ROZGLOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

Piątek, dnia 1 sierpnia 1930 roku.
ŁÓDŹ: 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—15.20. Przerwa. 16.15—17.10. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.10—17.20. Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych (tr. z W-wy). 17.35.19.00. Odczyt p. t. „Na jeziorach naszej północy” — wygłosi prof. Stanisław Sumiński (tr. z W-wy). 18.00—19.00. Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Karola Poraj-Koźmińskiego. W programie muzyka lekka i taneczna. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Kwadrans buchaltera (tr. z W-wy). 19.35—19.45. Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.45—20.00. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15. Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy) 20.15—22.00. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajc. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej. 1) H. Berlioz: Uwertura: „Karnawał rzymski”. 2) Bizet „Roma”. 3) Fran. Symfonia D-moll 22.00—22.15. Odczyt p. t. „W krainie kawioru i szarańczy” — wygłosi p. Wacław Czosnowski, (tr. z W-wy). 22.15—22.30. Komunikaty: meteorologiczny, polic., sport., i inne.

CYRK AMARANT.

W niedzielę 27 b. m. odbyło się otwarcie cyrku Amarant. Inauguracja nie wypadła tak wspaniale jak należało oczekiwać, tłumaczy się to tem, że część zwizzyńca oraz zespołu nie zdążyło przybyć na pierwsze przedstawienie. Dzisiejsze oraz następane przedstawienia przy udziale pełnego kompletu niewątpliwie wypadną nader imponująco, gdyż program składa się z pierwszorzędnych sił cyrkowych o sławie światowej, m. in. wystąpi synna trupa dżokejska Germain, komicy Eddi Theo nieustrasznymi latający ludzie, ekwilibryści, kłowni, oraz słynny balet Anny Zabojskiej.
Sensacją wieczoru będzie tresura zwierząt przez pogromców Erichsona i Seitzta.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

W czwartek dnia 31 b. m. o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się w Helenowie koncert symfoniczny zwiększonej orkiestry pod dyr. Teodora Rydera. W programie: Mendelsohn (szkocka symfonia), poza tem utwory Wagnera, Masseneta i Moniuszki. Wykonany również będzie utwór Brucha Kol Nidrei przez M. Reinberga z stow. orkiestr. Od godz. 7-ej do 8-ej koncert popularny.

HASŁO SPORTOWE

O zdrowie moralne łódzkiego footballu

Łódzkie piłkarstwo wykazuje, ostatnio katastrofalny upadek moralności sportowej. Dość spojrzeć na komunikaty oficjalne Ł. O. Z. P. N.-u, aby wyrobić sobie świadectwo o poziomie etyki sportowej naszych footballistów. Komunikaty te to istny „album przestępców”, mogący napełnić zgroza nie tylko laika, ale nawet tego, kto pracuje oddawna na niwie sportowej. Jeżeli do przestępstw popełnionych na boisku dodamy jeszcze te wypadki, które zachodzą poza jego granicami, lecz w obrębie stadionu (np. po meczach ŁKS-Hakoah, Union-Widzew i t. d.), musimy stwier-

dzić wielkie niebezpieczeństwo, grożące footballowi łódzkiemu. Przecież w tak niezdrowej atmosferze nie wyrosnie pokolenie piłkarzy o dobrej klasie, bo ta idzie zawsze w parze z wyrobieniem etycznego sportowca.

Zarząd Ł.O.Z.P.N. ma na tem polu wiele do zdziałania, jako organ który może i powinien wezwać do pracy nad uzdrowieniem stosunków zarządy klubów łódzkich.

Akademickie igrzyska sportowe

Dziś wyjeżdża do Rygi kolarska drużyna robotnicza aby wziąć udział w meczu kolarskim Polska — Lotwa.
Wyjazd polskich robotników-kolarzy przyniesie nam zapewne nową porażkę, jednak przysłuży się zadziernięciu węzłów przyjaźni z naszymi bałtyckimi sąsiadami.

Robotnicy-kolarze jadą do Łotwy

Igrzyska akademickie w Darmstadt (Niemcy) rozpoczynają się już jutro. Na pierwszy ogień idzie tenis, pływanie, rugby i wioślarstwo. Lekka atletyka, w której biorą udział studenci polscy rozpocznie się dopiero 7 sierpnia i trwać będzie do 10.

Kusociński i Petkiewicz jadą do Kopenhagi

Jutro wyjeżdżają do Kopenhagi Petkiewicz i Kusociński na zawody lekkoatletyczne, organizowane w dniu 4 sierpnia przez „Spartę” kopenhaską.

Zawody tego klubu mają już swą piękną wieloletnią tradycję i są niezwykle oryginalne, gdyż program ich przewiduje same biegi. Każda z konkurencji biegowych (od 100 m. do 10000 m) posiada puchar przechodni, rozgrywany już

od 10 lat przy udziale najlepszych biegaczy krajów północnych.

Petkiewicz startować ma w biegu na 2000 m. Puharu w tej konkurencji bronii Szwed Magnusson. Oprócz niego na 2000 m będą biegli: Peltzer (Niemcy), Petersen (Danja) i Lindgren (Szwecja).

Kusociński walczyć będzie o nagrodę w biegu na 5000 m. również z Magnussonem, przyczem oprócz niego za przeciwników będzie miał biegaczy fińskich, szwedzkich i duńskich.

Po parotygodniowym wypoczynku nasi biegacze zapewne lepiej się popiszą niż na mistrzostwach Anglii.

**Sport turystyczny
Zakończenie wędrowki Y. M. C. A.**

Zgodnie z zapowiedziami, w sobotę i niedzielę zakończona została siedmiodniowa piesza wędrowka gwiazdźista do obozu „Beskid” Polskiej Y. M. C. A. w Mazanie Dolnej.

W wędrowce wzięło udział przeszło 30 drużyn (po 3 obozowców) z różnych obozów z całej Polski. W przepisany terminie wszystkie drużyny przybyły do celu w doskonałej formie, obierając bardzo ciekawe trasy pod względem krajoznawczym.

Komisja sędziowska pod przewodnictwem dyr. CIWF. plk. dr. Osmólskiego przyznała nagrody następującym zespołom: Nagrodę „Kurjera Porannego” — piękny namiot obozowy, otrzymała 1-sza drużyna obozu „Beskid” Polskiej YMCA, za największą ilość zdobytych punktów. Ta sama drużyna otrzymała nagrodę generalnego dyrektora Pol. YMCA. w postaci pamiątkowych srebrnych ołówków.

Puchar Państw. urzędu W. F. przeznaczony dla najlepszej drużyny stowarzy-

szonej, zdobyła drużyna harcerska z Klarysewa pod Warszawą.

Puchar Pol. tow. eugenicznego za najlepszą kondycję fizyczną — drużyna harcerska z Klarysewa. Nagrodę prof. Wittiga — piękny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej drużyna harcerska z Nowego Sącza. Medal srebrny drużyna zw. strzeleckiego z Drohobycza.

Pozatem wszyscy uczestnicy wędrowki otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział w tej pierwszej imprezie sportowo-krajoznawczej.

W czasie od 5 do 7 sierpnia r. b. odbędzie się w Zakopanem międzynarodowy zjazd federacji turystycznej. Dotychczas zgłosili swój udział delegaci klubów alpejskich, francuskich i szwajcarskich, klubu czechosłowackiego, jugosłowiańskiego i bułgarskiego.

Organizacja zjazdu spoczywa w rękach Pol. Tow. Tatrzńskiego.

Kobiety mecz Anglja — Niemcy

Kobiety mecz lekkoatletyczny Anglja-Niemcy zakończył się zwycięstwem Angielek. Poszczególne wyniki: 100 m — Hilcock (A) 12,4 s; 200 m — Malatham (A) 25,5 s.; 800 m — Lynn (A) 2 m 22,8 s. 80 m przez płotki — Pirch (N) 12,9 sek.; skok wwyż — Milne (A) 152 cm.; wdal — Cernell (A) 585 cm.; rzut oszczepem — Braumiller (N) 35,58 m., dyskiem — Fleischer (N) 36,59 m.; kulą — Fleischer 13,26 m.; sztafeta 4x100 — Anglja 43,2 s. Wszystkie powyższe wyniki są lepsze od osiągniętych przez nasze lekkoatletki na mistrzostwach Polski. Wskazują one na to, że o zwycięstwa w Pradze będzie naszym paniom trudno. Tylko Walasiewiczówna i Konopacka naraźnie mają szanse zwycięstwa.

HASŁO ROLNICZE

Nadmierny import produktów rolnych

Hasło zapewnienia rynku wewnętrznego dla produkcji krajowej wydaje się być wskazaniem szczególnie w czasach depresji gospodarczej, i zwiększającego się bezrobocia i powinno być zastosowane nie tylko dla produkcji przemysłowej, ale nie mniej dla wytwórczości rolnictwa.

Niestety, tak nie jest. Wśród artykułów naszego przywozu figurują ciągle jeszcze poważne ilości ryżu, kukurydzy, kaszy pszennej, sioniny, szmalcu, siodu i t. p. Za czas od sierpnia 1929 r. do końca marca 1930 r., mamy następujące nadwyżki przywozu: kukurydza — 5.8 tys. t. wart., 2.7 milj. zł. ryżu — 12.6 tys. t. wart., 7 milj. zł., kaszy pszennej — 0.4 tys. t. wart., 0.4 milj. zł., sioniny — 0.3 tys. t. wart., 7.5 milj. zł., szmalcu — 12.8 tys. t. wart., 33.2 milj. zł., siodu zwierzęcego — 1.8 tys. t. wart., 2.9 milj. zł., siodu — 3.5 tys. t. wart., 2.5 milj. zł. Ogólna wartość powyżej wyliczonych kilku produktów rolnictwa, względnie przemysłu rolnego wynosi przeszło 56 milionów zł. które stanowią sumę ujemną nie tylko w naszym bilansie płatniczym, ale ujemną dla naszego rolnictwa, oraz dla ogólnej gospodarki narodowej.

We wrześniu roku zeszłego wprowadził rząd cła przywózowe na wszystkie cztery zboża w wysokości 11 — zł. od je dnego q., jak również na przywóz kukurydzy w wysokości 6 zł. od 1 q. Wszystkie rozporządzenia wprowadzające cła przywózowe na zboża i jego przetwory, zawierają uwagę, upoważniającą p. ministra skarbu do zezwolenia w razie konieczności na przywóz bez cła pewnych ilości wymienionych płodów rolnych. Od czasu wprowadzenia cła na kukurydzę, przywieziono tego produktu przeszło 6.000 tonn. Zachodzi tutaj przypuszczenie, że tak poważne ilości kukurydzy mogły wejść wyłącznie tylko przy zwolnieniu cła ze szkoda dla rolnika, jak i dla ogólnej gospodarki krajowej. Wobec nadmiaru wszystkich innych zbóż chlebowych i pastewnych, a po dziś dzień poważnej produkcji kukurydzy we Wschodniej Małopolsce, trudno tutaj dopatrzeć się jakiegokolwiek „konieczności”.

Na ryż luszczony cło wynosi zł. 31.50 za q., lecz dla luszczarni w Gdyni i w Krakowie w wysokości rocznego kontyngentu 80 tys. tonn zastosowuje się cło ulgowe (dla ryżu nieluszczonego) w wysokości 0.66 zł. za 1 q. Ogólny przywóz ryżu w bieżącym roku gospodarczym łącznie z miesiącem kwietniem wynosił 25.2 tys. tonn wartości blisko 13 milionów złotych, przy wywozie około 3 tys. tonn. Ujemne saldo wynosi przeszło 22 tys. tonn. Ryż jest artykułem w wysokim stopniu konkurencyjnym dla naszych kasz, których produkcja jest minimalną, pomimo nadmiernej ilości surowca w kraju. Uważać należy, że tak poważny przywóz ryżu jest w każdym razie szkodliwy dla rodzimej produkcji zbożowej, przemysłu kaszanego, ze szkoda w pierwszej linii dla rolnictwa. Rolnictwo żąda więc ograniczenia tak poważnej ulgi celnej do minimum, względnie skompenzowanie koncesyj, nadanych luszczarniom, w inny dla rolnictwa mniej szkodliwy sposób.

Na przetwory zbożowe wprowadzono we wrześniu roku zeszłego następujące cło od 1 q., mąki pszennej — 19.50 zł., mąki żytniej i innych gatunków — 16.50 zł., kaszy jęczmiennej — 17.00 zł., kaszy gryczanej i jaglanej — 11 zł., kaszy pszennej i in. gatunków — 18 zł., siodu — 30 zł. (dopiero od 31 marca 1930 r.).

Powyżej wymienione cła przywózowe, można uważać pod względem wysokości za wystarczające dla ochrony naszej produkcji, gdyby nie dumping niemiecki, spotęgowany realizacją programu Schlelego, a zagrażający nam w wysokim stopniu.

Jak wiadomo, Niemcy podniosły nietylko

clo przywózowe na zboże i jego przetwory, ale równocześnie podniesiono wartość „Einfuhrscheinów”. Wobec takiego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, obecnie cła nie wystarczają i należy je stanowczo podnieść przynajmniej do wysokości 16 zł. od 1 q. żyta, owsa, jęczmienia, a do zł. 24 od 1 q. pszenicy i w stosunku do tych stawek podwyższyć także stawki na przetwory zbożowe, jak również zaniechać udzielania jakiegokolwiek ulg celnych.

Najpoważniejszą bodaj pozycję przywozu stanowią sionina i szmalce, których import w toku gospodarczym 1929/30 przedstawiał wartość około 41 milionów złotych. Rozporządzeniem z dnia 29 września 1928 roku wprowadzono cło przywózowe na sioninę w wysokości 40 zł., a na szmalce zł. 50 od 1 q. Lecz uwaga notuje

znów: za pozwoleniem ministra skarbu... po 3 zł. Uważać należy, że przywóz szmalcu i sioniny przy zastosowaniu normalnego cła byłby bardzo utrudniony i przypuszczać trzeba, że i tutaj zastosowano ulgowe cło w wysokości tylko 3 zł. Dla takich to „konieczności” zrezygnowano z tak poważnej pozycji dochodu z celi?

Pomijając ogólne szkody gospodarcze, wynikające z przywozu tych artykułów, same cło z przywozu szmalcu i sioniny dałoby przeszło 6 milj. zł. i starczyłoby na premijowanie 100 tysięcy tonn żyta, względnie 160 tys. tonn jęczmienia i owsa.

Nic więc dziwnego, że rolnictwo w obecnej ciężkiej chwili stawia kategoryczne żądanie: rynek wewnętrzny należy zapewnić dla krajowej produkcji.

Bel.

Tendencja zniżkowa dla jaj

Chwilowe ożywienie rynku jajczarskiego ustąpiło miejsca ponownej derucie cen. Zmiana ta nie zaskoczyła nikogo, gdyż przypuszczano, że zmiana pogody uczyni nieaktualnymi ceny, wytworzone przez brak towaru, które musiały ulec poważnej redukcji dla wzmocnienia konsumpcji i poprawienia w ten sposób sprzedaży nagromadzonego towaru.

W kraju ceny mają tendencję zniżkową, lecz nie tak silną, jak zagranicą. W Lublinie płacono za jaja świeże ekspor-

towe, przerobione franco granica polsko-niemiecka dol. 19—20 za 2 półskrzyńie, jaja niesortowane zł. 140 — 150 za 24 kopy.

W Małopolsce Wschodniej płacono za towar bez opakowania 125—130 zł. za towar eksportowy franco granica dol. 19 — 19.5, względnie zł. 170 — 173. Zbyt zagranicę słaby, skutkiem wstrzymywania się importerów od kupna. W Warszawie płacono w hurcie za 1 kg. jaj świeżych zł. 2.20

RADY PRAKTYCZNE

W KOŃCU LIPCA

Niebywała susza, panująca przez cały czerevec wpłynęła na to, żeśmy żniwa rozpoczęli prawie wszędzie o tydzień, a gdzieindziej i o dwa tygodnie wcześniej, niż w latach normalnych.

Czy skorzystano na większych obszarach z możliwości wcześniejszych z tej racji zasiewów późniejszych — trudno narazić zbadać, choć widziałem i takie pola, gdzie na żytynisku posiano len i n a p e w n o można się spodziewać, że do jesieni dobrze jeszcze wyrosnie na włókno. Przytaczam ten wypadek dlatego że zabiegliwy gospodarz umiał skorzystać z wcześniejszej, niż zwykle pory sprzętu żyta, a nie pozwolił sobie na wyczekiwanie, aż rzyśko zaschnie i stwardnieje, przy wątpliwej korzyści z pasionki na lichej perzawce.

I teraz jeszcze przypomnieć o wsiewkach późniejszych, takich, jak: rzepa ścierniskowa, lub gorczyca biała, bo trzeba się ratować zasiewami roślin na pasze, skoro nie mamy nadziei na obfitość tej paszy z tegorocznych wiosennych zasiewów.

Ani łąki, ani kończyńy nie dadzą tego, co w lata przekropne, a tu przecież bydła nie ubył, lecz może i więcej ich mamy do zimowego przeżywienia, niż w roku zeszłym. Kto posiał wykę, peluszkę, z myślą o przyoraniu na zielony popłono-ny pognój, kto ma seradellę — niechże nie myśli, by to spaść na zielono, albo przyorać — wszystko to wypadnie suszyć na siano, a jak się nie da, w razie słotnej jesieni, to zadołować przed zimą i zakłasić.

Inaczej nie starczyłoby pasz, bo i buraki pastewne i ziemniaki nie zapowiadają obfitych plonów.

Kto wie, czy zeszłoroczne narzekania na urodzaj nie wykreca się w drugą stro-

nę i czy nie będzie znów innej klęski — braku paszy, a częściowo i zboża, zwłaszcza owsa, grochu i jęczmienia.

Trzeba więc już teraz zrobić ścisły obrachunek plonu z próbnych omłotów, by na przyszłą wiosnę nie wypadło kupować obroku, dla koni na wiosnę i korczyków na własne przedwiołkowe przeżywienie, jeśli teraz będzie się szastać. A tu przecież oprócz grosza na podatki, trzeba mieć coś na zakup nawozów — toć bez nich nie można ani rusz, prowadzić korzystnej gospodarki.

Niejeden się przekonał w tym roku, jak wyszedł na zbytek oszczędności, gdy nie dał koniecznych nawozowych zasilek. Mizerny kłosek i krótka słońca! A ile to perzu przybyło w niedość zwartem zbożu!

Naturalnie, że gdy bieda, to trudno forsować nawozy sztuczne — ale tam, gdzie niema dostatecznej produkcji obornika i kompostu trzeba temi kupnemi nawozami choć potrosze, choć częściowo, oziminy zasilać i przygotować, sprowadzić te nawozy w najbliższym czasie.

Wspomniałem o kompostach. Teraz pora, by nagromadzone materiały przemieszać, zlać choćby w o d ą — niech to równomiernie gnije, by na wiosnę był nawóz. A czy niema gdzie rowów, dolków ze szlamiem, które teraz przy suszy łatwo oczyścić i materiały żyzny, jakim jest szlam, przygotować na wygnojenie kawałka pola.

F. St.

Nad czym rolnik poważnie zastanowić się powinien

Tego, że dziś trzeba gospodarować z olówkiem w rękę, tłumaczyć rolnikowi nie trzeba. Lecz olówek nie tylko eluży do zmniejszenia wydatków, przyczynia się też do zwiększenia dochodów.

Zastanówmy się więc nad cenami zboża: pszenica 52—53 złote, żyto 18—18,50 zł. Pszenica trzykrotnie jest prawie droższa od żyta. Stosunek ten jest anormalny — zapewne zmieni się może na korzyść żyta, lecz wobec stałe rosnącego na rynkach światowych i krajowych zapotrzebowania na pszenicę, a malejącego na żyto, śmiało o naszych obliczeniach powziąć możemy, że cena pszenicy będzie dwukrotnie większa od ceny żyta. Trzeba więc wziąć to pod rozwagę i żyta nie siać tam, gdzie może się u dać pszenica — choćby nie dużo więcej, jak 5 metrów z morgi, gdyż będzie się to równać 10 metrom żyta.

W pewnych okolicach kraju, w mniejszych gospodarstwach pokutuje stary, zły zwyczaj siewania żyta na ziemniaczysku. Żyto nie lubi sproszkowanej gleby, jaka zwykle się tworzy, po kopaniu ziemniaków, pszenica zaś jest na te w daleko mniejszym stopniu wrażliwa, o ile więc mieliśmy ziemniaki nie na suchym, szczerym piasku pomyśleć trzeba, czy nie dałoby się tam zasiać pszenicy. Zastanówmy się również, czy po sprzucie motylkowych, choćby na lżejszych ziemiach, byle nie oddalonych od obornika, nie można by też, choć częściowo zasiać pszenicę zamiast żyta.

Na lepszych ziemiach, po owsie, który nastąpił po okopowych na oborniku, spodziewać się możemy dobrego plonu pszenicy, naturalnie z dodatkiem nawozów sztucznych, przedewszystkiem azotu. Więc trzeba wziąć olówek do ręki gdyż sew pszenicy na słabszych stanowiskach wymagać będzie nakładu na nawóz sztuczny, obliczyć, czy się to opłaci; rachunek wykaże że napewno tak, oza pszenice, zbożem, które zawsze dobrze płaci, jest rzepak. Dawniej był zasada, że rzepak do 10 sierpnia musi być zasiany. Jednak faktem jest, że klimat u nas się zmienił, jesień jest dłuższa, mrozy przychodzą później, tak że siew rzepaku opóźnić możemy tydzień, a nawet do 20 sierpnia. Możemy g siać więc nawet po grochach, które w tym roku wcześniej zejda z pola, już nie mówiąc o mieszkach skoszonych na zielono

O zgrabkach

Powszechnie u nas przyjętym zwyczajem z zebraniu zboża, pole zostaje zagrabione i gdy przyjdzie wolniejsza chwila, zwozi się potem zgrabki do stodoły.

Często się zdarza, że na niezgrabione pola pada deszcz, czasem parodniowy, przynoszący szkodę dwojaką: po pierwsze zgrabki zaczynają porastać i zboże się marnuje, po drugie w czasie, w którym najlepiej podorywać ścierniska (mówią o porze deszczowej), podorywać nie można, bo zgrabki jeszcze leżą na polu.

W dzisiejszych, ciężkich dla rolnika chwilach, żaden grosz w gospodarstwie marnować się nie powinien, a tu strata wcale nie jest tak mała jakby się to mogło wydawać. Zgrabki, to zwykle najcenniejsze, najdrobniejsze kłosek, które najczęściej ciężą ku ziemi i wskutek tego wysuwają się przy wiązaniu z ręki. W dobrym gospodarstwie żadnych t. zw. zgrabków być nie powinno. Zaraz za ludźmi, którzy wiążą zboże, powinny iść grabie lub grabiarka i co się jeszcze wygrabi, powinno być zaraz powiązane. Wtedy, po zwiezieniu mamy pole czyste, najwyżej trzeba by zgrabiać tylko tam, gdzie napewno nam orzydzie zboże i to najdrobniejsza.

Giełda zbożowa

CENY RYNKOWE.

Żyto stare 18.00 — 18.50, nowe 18.50 — 19.00; Pszenica stara 42.00 — 43.00, nowa 37.00 — 39.00; Owies jednolity 23.00—24.00; Jęczmień na kaszę 23.00—24.00; Jęczmień browarny bez obrotów; Mąka pszenna luksusowa 80.00—85.00; Mąka pszenna 0000 70.00—75.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 37.00—38.00; Otręby pszenne szale 17.00—18.00; Otręby pszenne średnie 15.00—16.00; Otręby żytnie 12.00—12.50.

Uspokobienie spokojne. — Obroty małe.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35



Dźwiękowy Teatr Świetny „CASINO”



Dziś wielka premiera wspaniałego programu!

I.
Erotyczny dramat z Dalekiego Wschodu p. t.

W ZAULKACH SZANGHAJU

W rolach głównych: Anna May-Wong, Paulina Starke i Se-Dzin

II.
Pikantny komedjo-dramat p. t. „KOŁOWROTEK MIŁOŚCI”

W rolach czołowych: Dorothy Sebastjan, June Marlowe i John Harren.

NADPROGRAM Aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej. Ceny miejsc na I. seans: Zł. 1, 1.50 i 2, na dalsze zł. 1, 2 i 3.



I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID”
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!
Budzący zachwyt film dźwiękowy!
CZTERY PIORA

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narzeczona oraz trzech przyjaciół oficerów wręczyli mu białe pióra, będące w armji angielskiej oznaką hańby

W rolach głównych: Niezrównana czwórka artystyczna
Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, Georg Fawcett jako oficerowie armji angielskiej.
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**

DLACZEGO?...

Przedślubny grzech
wyciska piętno hańby tylko u kobiety!

Dowiemy się z następnego programu filmu dźwiękowo-mówionego

z **Laurą La Plante** w roli głównej.

wkrótce kino „CAPITOL”

KINO TEATR
CZARY

Jedynie w śródmieściu
KINO w OGRODZIE
Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz, i od 10 do 12 wiecz.
W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przenies. do sali zimowej
Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Najnowsze opracowanie wspaniałego arcyfilmu, obrazujące życie cara i jego otoczenia, beztrószkę dworu i podziemne prace anarchistów p. t.

ADJUTANT
Dramat miłosny adjutanta cara.
W roli tytułowej: znakomity artysta **IWAN MOZZUCHIN** i uroczą **CARMEN BONI**

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Od wtorku dn. 29 lipca do poniedziałku dn. 5 sierpnia r. b.
12 aktów tragiczno-komicznych przeżyć małżonków dzisiejszej doby p. t.

ZAGINIONA ŻONA

W roli głównej;
MARY KID, HARRY HANN
IRIS ARLAN, PIOTR LEŚCZŃKA

Następny program:
Męka Milczenia

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

KINO-TEATR 201
LUNA

Dziś i dni następnych!
Wspaniały podwójny program, zawierający 2 arcydzieła filmowe!

I.
Bożyszcze wszystkich, rasowy amant
ROD LA ROQUE
w przepięknej i najlepszej swej kreacji p. t.

„DJABEL”
Dramatyczne walki z przeciwnictwami losu i sprytem kobietek.

II.
Niebawym humor i karkołomne sensacje! Szampański film o awanturkach wojennych!

„OCHOTNIK”
Przegrana łazików wśród bomb i granatów z królem humoru
LARRY SAMONEM w roli tytułowej

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrykcją Leona Kantora.
Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po pol., 50 gr. i 1 zł.



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Dźwiękowy
CAPITOL
Dziś i dni następnych!

Ceny wszystkich miejsc:
ZŁ. 1.— i 1.50

Film dźwiękowy-spiewno mówiony. Reż. Franka Loyda p. t.
„Zaklęta Rzeka”

W rolach głównych:
Betty Compson
Ryszard Barthelmes

NADPROGRAM:
Dźwiękowy dodatek
śpiewno-muzyczny.

Pocz. w dni powszednie o godz. 5.30. w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej.

Do akt. Nr. 1349—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **ADAM ŁAGODZIŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zelmiana Bitermana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 2,310.
Łódź, dnia 26 lipca 1930 r.
Komornik **ADAM ŁAGODZIŃSKI**

Do akt. Nr. 2274—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW DULKOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kalmy Erlicha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540.
Łódź, dnia 25 lipca 1930 r.
Komornik: **STANISŁAW DULKOWSKI**

Do akt. Nr. 1668—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **ADAM JAROSZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piarowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Express” i składających się z maszyn mechanicznej do prasowania towarów, oszacowanej na sumę zł. 1,000.
Łódź, dnia 28 lipca 1930 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI**



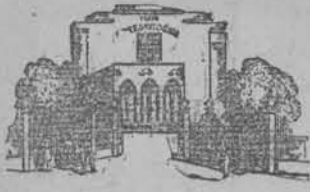
Dziś i dni następnych!
Najnowszy film „UFY” uznany bezspornie za jeden z najciekawszych filmów sensacyjno-salonowych jakie kiedykolwiek ukazywały się na ekranie p. t.

„JEZIORO MIŁOŚCI”

Niesłychanie emocjonujący dramat na tle zabójstwa w Luna-Parku, osnuty na prawdziwym zdarzeniu.
W rolach głównych: uroczą **HANNI WEISSE**, czarująca **GRITA LEY**, przemily amant **ROLF GOTH**, oraz wymieniony aktor charakterystyczny **KURT GERON**.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczor. seanse miejsca po **Zł. 1.— i Zł. 1.50**

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Pocz. seans. o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Teatr świetny PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Początek o godz. 6 pp., w niedziele o 4 pp. Ostatni seans o g. 10 w. Ceny nie podwyższone. Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

Gościnne WYSTĘPY słynnego teatru regionalnego Tadeusza Skarżyńskiego przed wyjazdem zagranicę

Sandomierskie wesele

Muzyka. Śpiew. Tańce. Własna orkiestra. Chóry.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Potężny dramat miłosny księcia i cyganki, dla których miłość była owocem zakazanym — p. t.

„Sen o miłości“

W rolach główn.: dwie wielkie sławy ekranu upajająca piękna JEAN CRAWFORD i znakomity amant NILS ASTHER.

Do akt. Nr. 449—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego i rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego w Łodzi, PIOTR PILICHOWSKI, Narutowicza 24, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Starym Rokiciu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kluki i składających się z mebli i inwentarza żywego, oszacowanych na sumę zł. 2,250. Łódź, dnia 14 lipca 1930 r.

Komornik: PIOTR PILICHOWSKI.

Do akt. Nr. 2366—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Matza i składających się z pianina, oszacowanego na sumę złotych 2,000. Łódź, dnia 28 lipca 1930 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt. Nr. 2230—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borucha Kahana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,270. Łódź, dnia 28 lipca 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1566—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 60, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Gostyńskiego i składających się z 200 rolek tapety podwójnej pokojowej oszacowanej na sumę zł. 480. Łódź, dnia 18 lipca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 2248—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Długosza Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Fr. Fischer Spadk.“ i składających się z maszyny do pisania, oszacowanej na sumę zł. 570. Łódź, dnia 28 lipca.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI B 4—a

Do akt. Nr. 2201—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika i Lai małż. Fuks i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 858. Łódź, dnia 16 lipca 1930 r.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

Chorzy na rupty i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe rupty u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłaki na miarę.

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

wiadectwa pochwalnie wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawnienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjaliście Dyrektorowi J. Rapaportowi zam. w Łodzi ul. Wólczańska 29, II p. (front), dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!

Z poważaniem SZKŁASOWIE.

Do akt. Nr. 672—1930 r.

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zielony Rynek Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fradli vel Frani i Gwariela małż. Lippel i składających się z 37 butelek: koniaku wyrobu Gesslera i M. Luby i, likieru i wina gronowego, oszacowanych na sumę zł. 551. Łódź, dnia 22 lipca 1930 r.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

Odpis.

Nr. sprawy N. Z. 235/30 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Rozenbaum i Kopyczyński, Sekretarz apl. Delnitz Dnia 22 lipca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę wodania Ottona Stadtländera o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Otto Stadtländer“, farbiarnia w Łodzi i Ottonowi Stadtländerowi osobiście odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22-go lipca 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim“ i pismach „Hasło Łódzkie“ i „Republika“ oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Otto Stadtländer“. Pobrać od teje firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mia nować Sędzią Komisarzem Sę-dziowie Handlowego Stanisława Kopyczyńskiego, nadzorcami sądowymi kupców Eugenjusza Daliga, ul. Skwerowa Nr. 1 i Józefa Lewickiego, ul. Piotrkowska 99.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

w/z (—) B. Olbromska.

Dr. H. Reiterowski

Spec. chor. płucne
ul. Ewangelicka 1, telef. 166-90
powrócił.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp
od 11—12 i 2—3 pp. przy-
muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych
moczościowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 PORADA 3 zł.

DOKTOR Med. WOLKOWYŃSKI

Cegielniana 25 tel. 125-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 615

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp.
w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Kancelarja Komornika Sądu Grodzkiego w Łodzi LEONA WĄSOWSKIEGO,

zam. przy ul. Wólczańskiej N. r. 10
z dniem 1-ym sierpnia b. r. zostaje
przeniesiona na

ul. Narutowicza Nr. 10

Odpis.

Nr. sprawy N. Z. 82/30 r.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Rozenbaum i Kopyczyński, Sekretarz apl. Delnitz, Dnia 22 lipca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę firmy „Ernesta Tzsellera“ w przedmiocie otwarcia postępowania układowego

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy nadzorowaną firmą „Ernest Szmeller, Farbiarnia“ a jej wierzycielami, sściagnąć od firmy „Ernest Szmeller, Farbiarnia“ zł. 200 na poczet kosztów ogłoszeń, decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim“ dwóch pismach „Hasło Łódzkie“ i „Głos Poranny“.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

w/z (—) B. Olbromska.

Baczność! Ogrodnicy!

Nawóz koński czysty do zabrania natychmiast, a później w odstępach miesięcznych. Sienkiewicza Nr. 54 i Konstytucyjna Nr. 4.

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog
chirurgja szczęk, jamy
ustnej i plastyka
regulacja zębów
rontgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż
złówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

506

DR. MED. EDWARD REICHER

Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermia. Elektrotterapia.
ul. Południowa 28

Tel. 201-93
Od 8—9 i pół rano i 6—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor P. KLINGER

Choroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi
i wydzielin. Przyjmuje codziennie od
9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta
od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla
pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

O GŁOSZENIE

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje
żadnej maszyny, nowej czy starej, małej
czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przed-
tem w Biurze Pośrednictwa Maszyn

Inż. Juliusz Hamer i S-ka

594 Łódź, 6-go Sierpnia Nr. 1.

Ogłoszenia drobne

Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radioaparaty i części „Radjola“ ul.
Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

HALLO!

Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie
krawieckie Kiersza“ Zeromskiego 91,
sklep narozny. Momentalnie odświeża
garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.80,
palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem
i odesłaniem. Expressem pierze, far-
buje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje.
Farbujemy i pierzemy futra sposobem
lipskim. 525

Potrzebny

czeladnik szewski na damską i męską
robotę, Widzew, Batorskiego 31, D. Cara-
punew. 610

Młode małżeństwo

poszukuje 1 pokoju z kuchnią i przed-
pokojem. Oferty sub. A. do Redakcji.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę
zgłaszać się do administracji w godzi-
nach od 1—4 po południu. 527